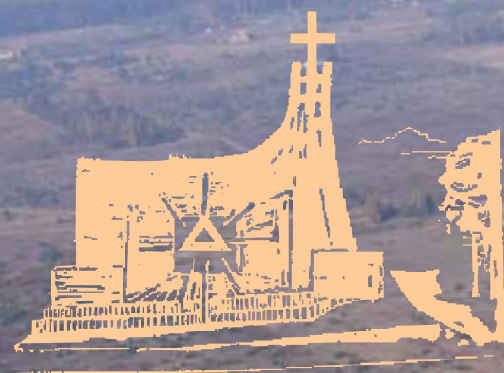




Na Oścież

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników
Nr 9 (162) Bydgoszcz-Fordon, wrzesień 2008 Rok XVI

XXV lat Parafii

*Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują,
pierwej kościół serdeczny w sobie zbudowali*

Tematem przewodnim wydania, które ukazuje się po niedzieli środków społecznego komunikowania się i przed jubileuszem 25-lecia parafii jest hasło nawiązujące do programu Kościoła katolickiego w Polsce i brzmi "Bądźmy uczniami Chrystusa - w czas jubileuszu".

Rozmowa miesiąca - wyjątkowa - ze studentem, który jest "parafianinem na czas studiów" i był na spotkaniu młodych z całego świata, tzw. Światowych Dniach Młodzieży w Sydney w Australii. Warto tę rozmowę przeczytać choćby z jednego powodu, a mianowicie, aby dowiedzieć się jak młody człowiek - student, spoza naszej parafii, potrafi zaangażować się, by służyć w innej parafii i innym parafianom.

W wydaniu są różne teksty nawiązujące do 25-lecia parafii. W przededniu jubileuszu parafii redakcja natrudziła się, by spojrzeć oczami tych, którzy kiedyś służyli w naszej parafii. Jest też imienny wykaz kapłanów i sióstr zakonnych, którzy służyli lub służą w naszej parafii.

W wydaniu jest także relacja pielgrzymów pieszych, którzy - różnymi trasami - zmierzali do MB Częstochowskiej i pokonując pieszo wiele kilometrów docierali do celu podróży. Może pielgrzymowanie spowszedniało, i niektórzy powiadają, że jest to nawet rodzaj "turystyki pielgrzymkowej". Może to w części prawda, ale zastanawia mnie, czy aby przejść kilkaset kilometrów wystarczy tylko chęć zwiedzania, czy jest być może jakaś inna motywacja? Warto też przeczytać relację z Ukrainy, w której nasza czytelniczka z sąsiedniej diecezji, a niegdyś nasza parafianka, dzieli się wrażeniami ze spotkania z sąsiadami na Wschodzie.

W ramach roku jubileuszu XXV-lecia parafii opisywane są też kamienie i akty erekcyjne. Ciekawe są te historie. Przy okazji wspomnę, że jeden z naszych PT Czytelników „dopowiedział listem” opis o organach i dzwonach. Cieszy to, że ludzie znający się "na sprawie" opisują jak to jest i jak powinno być. Dziękuję za to dopowiedzenie.

Najbliższe wydanie ukaże się już po obchodach Jubileuszu XXV-lecia Parafii i z pewnością będzie wiele tekstów opisujących, jak tę radość świętowaliśmy. W wydaniu zamieszczamy szczegółowe programy "Nowenny" i dnia jubileuszu. Niech nas nie zabraknie w tych dniach w kościele.

Oj będzie się działo.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

Kalendarium jubileuszowe	(s. 7)
Jubileuszowe wspomnienia (1)	(s. 9)
Z Pietą i brzoškami	(s. 10)
Na Ukrainie	(s. 13)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

O jubileuszu XXV lecia Parafii

Str. 1 okładki - fot. Roman Andrzej Koliński (2006), zaś cytowane słowa wypowiedział ks. Piotr Skarga

Proboszczowskie zamyslenia



Dobrze nam tutaj

W trzydziestym roku wyboru na Stolicę Piotrową sługi Bożego Jana Pawła II parafia nasza przeżywa dostojny jubileusz XXV lecia swego istnienia. Jesteśmy dumni, że w panoramie największej dzielnicy miasta - Fordonie - widoczna jest budowla świątyni Matki Boskiej Królowej Męczenników. Pragniemy godnie i owocnie przeżywać błogosławiony czas Jubileuszu, tym bardziej, że nasza świątynia w tym dniu podniesiona będzie przez JE ks. bpa Jana Tyrawę do godności Diecezjalnego Sanktuarium o szczególnym tytule "Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX wieku".

Przez te ćwierć wieku wiele działo się w naszej parafii, ale przede wszystkim jest tu obecna od początku wielka modlitwa zanoszona do Boga przez rzesze wiernych. Sacrum kościoła i pobliskiej Doliny Śmierci otwiera człowieka na żywy i sakramentalny kontakt z Bogiem i Pośredniczką wszelkich łask Maryją, której tytuł Królowej Męczenników nosi parafia.

Można powiedzieć krótko - Dobrze nam tutaj przy Jezusie i Maryi. Wiedział o tym

założyciel naszej parafii i budowniczy świątyni ks. prałat Zygmunt Trybowski, i nigdy o tej szlachetnej postaci Kościoła Chrystusowego nie zapomnimy. Jego kapłańska miłość skierowana ku Bogu i ludziom, i po dziś dzień wydaje szlachetne owoce.

Gdy piszę te słowa, myśli wybiegają w przyszłość. Wiem, że to miejsce swą dziejącą rolę ma jeszcze przed sobą.

Jaka jest ta rola? Szczegóły zna tylko Bóg, ale już dzisiaj możemy być pewni, że stąd - z Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej - popłynie Boża moc i łaska dla wszystkich czcicieli męczeńskiej i odkupieńczej śmierci Syna Bożego. Dokona się to przez wstawiennictwo Chrystusowej Matki - Królowej Męczenników. Religijna pewność moich słów bierze się stąd, że u progu powstania Sanktuarium Golgoty Bydgoskiej stoi postać Sługi Bożego Ojca Św. Jana Pawła II, który będąc w Bydgoszczy 7. czerwca 1999 roku inspirował zamysły planów, które ma dziś wypełniać nasze Sanktuarium. Niech zatem wielka modlitwa zanoszona do Boga w duchu Ojca Świętego Jana Pawła II i w łączności z nim wyda godne owoce.

ks. proboszcz Jan

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

XXV LECIA PARAFII

MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW

I USTANOWIENIA SANKTUARIUM

7 października 2008 roku

16.00 Uroczysty Różaniec dla dzieci z klas II w kaplicy

17.30 Przygotowanie - śpiew pieśni maryjnych na przemian z chórami

18.00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA PONTYFIKALNA

Główny celebrans

KS. KARDYNAŁ JÓZEF GLEMP - PRYMAS POLSKI

Koncelebransi

KS. BISKUP ORDYNARIUSZ DIECEZJI BYDGOSKIEJ JAN TYRAWA

KS. PRAŁAT PRZEMYSŁAW KSIĄŻEK

KS. PROBOSZCZ PARAFII JAN ANDRZEJCZAK

KSIEŻA KANONICY KAPITUŁY BYDGOSKIEJ

KSIEŻA DZIEKANI BYDGOSKICH DEKANATÓW

KAPŁANI PRACUJĄCY W NASZEJ PARAFII OD JEJ POWSTANIA

Słowo Boże wygłosi ks. kardynał Józef Glemp - Prymas Polski

Po Mszy Świętej

UROCZYSTE ODCZYTANIE AKTU EREKCYJNEGO SANKTUARIUM

KS. BISKUP JAN TYRAWA

Procesja ze śpiewem, orkiestrą i lampionami do Doliny Śmierci, do XII stacji Golgoty i WMUROWANIE KAMIENIA WĘGIELNEGO - SŁOWO KSIĘDZA BISKUPA, APEL JASNOGÓRSKI, MY CHCEMY BOGA

Powrót przy dźwiękach marszów w wykonaniu orkiestry.

JESTEŚMY NORMALNI

z Adamem Rudnickim, uczestnikiem Światowych Dni Młodzieży w Sydney rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Na "Naszej klasie" masz 460 znajomych. Czym jest dla Ciebie ten portal internetowy?

Adam Rudnicki: Jest to miejsce, gdzie mogę w łatwy sposób dowiedzieć się co dzieje się u moich znajomych. Dzięki niemu spotkałem ponownie "w wirtualnym świecie" moich kolegów ze szkoły podstawowej, których już nie widziałem sześć lat, a czasami i więcej, i ze szkoły średniej również.

Na "Naszej klasie" napisałeś: studiuję, pracuję, podróżuję. Czego robisz najczęściej?

Ostatnimi czasy podróżuję, a studiowanie troszeczkę też, no i pracuję.

Na "GoldenLine" można się dowiedzieć, że jesteś studentem UTP w Bydgoszczy, jesteś także: opiekunem kolonijnym, mentorem wolontariusza EVS, nauczycielem języka polskiego jako obcego, skarbnikiem Konfederacji Stowarzyszeń Katolickich Młodzieży Akademickiej, zastępcą prezesa Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej "Pokolenie", członkiem duszpasterstwa akademickiego "Martyria". Kim naprawdę jest Adam Rudnicki?

Studentem, który chce robić więcej niż tylko studiować, żeby czas studiów nie był tylko czasem od kolokwium do kolokwium, przeplatany imprezami, ale, żeby zrobić coś dla siebie, a może przede wszystkim dla innych.

Duszpasterstwo Akademickie "Martyria" to wspólnota studencka w parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników. Jak trafiłeś do tej wspólnoty i co w niej robisz?

Do DA "Martyria" trafiłem już przed rozpoczęciem studiów, gdy przed pierwszym rokiem pojechałem na obóz adaptacyjny organizowany przez "Martyrię".

Dla osób, które zostały przyjęte na UTP, wtedy jeszcze ATR?

Tak. Obóz był dla studentów wszystkich bydgoskich uczelni.

Gdzie odbywała się ta integracja?

W miejscowości Ocypel, w Borach Tucholskich, nad jeziorem Ocypel Wielki.

Co z tego obozu najbardziej zapamiętałeś?

Nocny rajd i "chrzest" na studenta.

Co dzisiaj robisz w tej grupie?

W tym roku akademickim jestem szefem grupy liturgicznej, jak również przedstawicielem DA "Martyria" w Konfederacji Stowarzyszeń Katolickich Młodzieży Akademickiej.

"Pokolenie"?

Stowarzyszenie "Pokolenie" ma siedzibę

w Bydgoszczy, a Konfederacja Stowarzyszeń integruje studenckie stowarzyszenia i ma zasięg ogólnopolski.

"Przeciętny" parafianin u Królowej Męczenników wie, że jest DA "Martyria", że ma swój udział w tworzeniu "Misterium Męki Pańskiej", że wystawia sacronowe. Czy w tego typu inscenizacjach bierzesz udział?

Od pierwszego roku studiów, gdy byłem w Polsce, bo miałem rok przerwy w czasie studiów (wyjazd zagraniczny) zawsze biorę udział w Misterium Męki Pańskiej. Od dwóch lat jestem odpowiedzialny za aktorów - apostołów i sam gram apostoła. W tym roku po raz pierwszy brałem też udział



foto: Mieczysław Pawłowski

w jednej części sacronoweli.

Jak byś ocenił swój udział w Misterium Męki Pańskiej, skoro zajmujesz się grupą dwunastu osób. Na czym polega ta odpowiedzialność?

Przy Misterium jest dużo więcej pracy od strony technicznej i logistycznej. Moje zadanie polega głównie na znalezieniu i wybraniu osób, które chciałyby i mogłyby zagrać apostołów.

W tym Judasza, Piotra, Jana ...

Tak.

Która z tych ról, które wymieniliśmy jest najtrudniejsza do zagrania?

To zależy od scenariusza, bo co roku scenariusz Misterium jest inny. Także inne wątki biblijne wydarzeń są eksponowane. Były scenariusze eksponujące postać Piotra i Judasza, był też scenariusz uwypuklający postać Jana.

Którą z postaci odtwarzałeś?

Raz byłem apostołem Janem, z reguły je-

stem jednym z, niczym nie wyróżniających się, apostołów.

Zmieńmy temat. W dniach od 12 do 15 lipca 2008 roku w Sydney - w Australii - odbywały się kolejne Światowe Dni Młodzieży. Jak to się stało, że akurat Ty tam pojechałeś?

DA "Martyria" zorganizowało sponsorowany konkurs na stronie papieskiej www.jan-pawelii.pl. Główną nagrodą konkursu był wyjazd na Światowe Dni Młodzieży. Wziąłem udział w konkursie, nie licząc na zwycięstwo. Bardziej myślałem, by "podciągnąć" liczbę osób zainteresowanych konkursem. Jednak stało się tak, że zakwalifikowałem się do finału. W bezpośrednim starciu finalistów, zająłem pierwsze miejsce.

... co oznaczało wyjazd do Sydney?

Tak.

Jak wiadomo z Twoich publicznych prezentacji na stronach internetowych, znasz w różnym stopniu języki obce. Są to: angielski, niemiecki, rosyjski i hiszpański. Przydała się ich znajomość w Sydney?

Najbardziej przydatna okazała się znajomość języka angielskiego. Parokrotnie "podstawowy" hiszpański pomagał mi w rozmowie z osobami hiszpańskojęzycznymi.

Do Sydney leciało się samolotem ponad dwadzieścia godzin. Trasa liczyła kilkanaście tysięcy kilometrów w jedną stronę. Kosztowna to była podróż?

Tak, bilet kosztował około pięć - sześć tysięcy złotych, a cały udział ponad dziesięć tysięcy złotych.

I to była skala konkursowej nagrody.

Musiałem mieć jedynie kieszonkowe i pieniądze na to, co chciałem robić poza oficjalnym programem.

Światowe Dni Młodzieży to spotkanie, które organizuje Kościół Katolicki w wybranym kraju świata. Na zaproszenie Ojca Świętego biorą w nim udział młodzi - zwykle do 30 roku życia - z całego świata. Dla chętnych, między 10 a 12 lipca tego roku była okazja, by w różnych diecezjach Australii spotykać się z miejscowymi ludźmi. Skorzystałeś z tej okazji?

Całą grupą z Diecezji Bydgoskiej byliśmy w tych dniach w Archidiecezji Adelajdy, w miejscowości Salisbury, która leży na przedmieściach Adelajdy.

Na czym polegała ta część programu Światowych Dni Młodzieży?

Było to spotkanie z miejscową ludnością. Mieszkaliśmy u rodzin australijskich, poznawaliśmy ich kulturę, ich styl życia, jak

[ciąg dalszy na str. 4]

JESTEŚMY NORMALNI

[ciąg dalszy ze str. 3]

również trochę zwiedzaliśmy. Ale przede wszystkim, uczestniczyliśmy w wydarzeniach duchowych, w spotkaniach, rekolekcjach, w naukach z biskupem, w spotkaniach międzykulturowych. Było to bezpośrednie przygotowanie do Światowych Dni Młodzieży w Sydney.

Potem, już od 15 do 20 lipca był realizowany zasadniczy program ŚDM. Jak on wyglądał?

Były to trzy dni rekolekcji. Każdego dnia, od wtorku do czwartku, przed południem był podobny program. We wtorek msza święta inauguracyjna, którą koncelebrował Arcybiskup Sydney kardynał George Pell. W czwartek przywitanie papieża Benedykta XVI w porcie Barangaroo East Darling. W piątek odprawiona została Droga Krzyżowa z udziałem Ojca Świętego. Papież modlił się w katedrze, natomiast trasa Drogi Krzyżowej przebiegała ulicami Sydney, również trasą wodną po porcie Sydney. W sobotę było przejście ulicami Sydney, między innymi mostem portowym do Parku Stulecia i hipodrom Randwick, gdzie wieczorem było czuwanie, które trwało aż do rana. Było to miejsce oczekiwania młodych na Mszę Świętą pontyfikalną w niedzielę, kończącą spotkanie.

Śluchałeś rekolekcyjnych, księży biskupów biorących udział w Światowych Dniach Młodzieży, tego co powiedział Ojciec Święty. Spotykałeś się z mieszkańcami i kulturą Australii. Co pozostanie z tych dni w Twojej pamięci do końca życia?

Jednym z tych przeżyć było dla mnie spotkanie z mieszkańcami Australii, ich niesamowity spokój, nietypowe dla nas podejście do życia, nie przejmowanie się zbyt przyziemnymi problemami. Taki styl bycia wynika między innymi z tego, że Australia jest wielkim kontynentem z małą gęstością zaludnienia, gdzie odległość między ludźmi jest olbrzymia. Ale trzeba powiedzieć, że tylko w kilometrach, bo w relacjach międzyludzkich osoby oddalone od siebie kilometrów potrafią pozostać w głębokiej więzi emocjonalnej.

Oglądałem fragmentarycznie spotkanie Ojca Świętego z młodymi ludźmi z całego świata. Zapamiętałem z tych obrazów kapitalny moment, kiedy Ojciec Święty spotkał się z aborygenami, rdzennymi mieszkańcami Australii.

Obecność aborygenów w ogólnych wydarzeniach Światowych Dni Młodzieży była bardzo widoczna. W czasie spotkania z Ojcem Świętym był czas na taniec i pokazywanie kultury w tradycyjnych strojach.

Czyli prawie bez ubrania?

Prawie, bo z przepaską na biodrach. W czasie Mszy Świętej dary były niesione przez przedstawicieli wysp Oceanii.

Z odbytych dotąd Światowych Dni Mło-

dzieży najwięcej osób było na Filipinach, w Manili. Zjechało się wtedy ponad cztery miliony młodych. Ile osób było w Sydney?

Według danych organizatorów uczestniczyło w nich około 250 tysięcy młodych ludzi, zaś na Mszy kończącej Światowe Dni Młodzieży, na Polach Randwick było pięćset tysięcy wiernych.

Jak liczna była grupa bydgoska?

Grupa Diecezji Bydgoskiej liczyła 32 osoby.

Kto był Waszym przewodnikiem?

Przewodnikiem grupy był ksiądz Waldemar Różycki. Był również z nami Jego Ekscelencja ksiądz biskup Jan Tyrawa oraz inni księża z diecezji.

Jak liczna grupa była z Polski?

Oficjalnie podawano liczbę około dwóch tysięcy osób.

Warto było pojechać?

Trzy razy tak. Po pierwsze - dla duszy, dla wzmocnienia swojej wiary, że to nie my katolicy jesteśmy dziwni, lecz to świat zwariował, a my jesteśmy normalni. Po drugie - dla spotkania z ludźmi, dla spotkania niesamowitych ludzi, których Bóg postawił na mojej drodze w tych konkretnych dniach. I po trzecie - dla przyrody - zobaczyć ten piękny, dziki, surowy kontynent.

W tych trzech wymiarach - duchowym, kulturowym i przyrody mieści się Twoje doświadczenie wyjazdu. Czy w wymiarze przyrody będzie to tylko drzewo eukaliptusowe, kangur, miś koala, czy jeszcze coś więcej?

Nie. Nie da się opisać tego niesamowitego wrażenia przestrzeni i koloru ziemi, gdzie ziemia ma kolor czerwieni i zależnie od pory dnia jest to krwistoczerwony, albo przechodzący w pomarańczowy.

A niebo?

Kolor nieba jest piękny - intensywnie błękitny, zupełnie inny niż w Polsce.

Mówiłeś, że mieszkaliście u rodzin. Co zapamiętałeś z tych chwil?

Osiem osób z naszej grupy (w tym ja) nie mieszkało w Adelajdzie, a około 80-90 km od Adelajdy, przez co byliśmy troszeczkę odłączeni od tych wydarzeń, które działy się w Adelajdzie. Natomiast uczestniczyliśmy w pełni w tym, co parafia zorganizowała dla nas. Były to spotkania z młodzieżą jezuicką, parafianami, wydarzenia kulturalne. Natomiast to, że byliśmy troszeczkę z dala od Adelajdy, pozwoliło nam spędzić bardzo dużo czasu z rodzinami. "Moja rodzina", u której mieszkalem, była niesamowita. Żegnając się z nimi, zostaliśmy, wraz z kolegą, nazwani członkami rodziny i to było dla nas niesamowitym wyróżnieniem.

Słyszę, że udało się Wam prawdziwie

stać na gruncie australijskim. Na czym to w szczególności polegało?

Było to spotkanie z rodziną, z ojcem tej rodziny, człowiekiem wiary życia codziennego, przepełnionego spokojem, ufnością w działanie Bożej Opatrzności, człowiekiem o niesamowitym kręgosłupie moralnym, o niesamowitej głębokiej wierze, jednocześnie twardo stającym po ziemi. Cechowały go spokój, umiar, radość.

To byli gospodarze?

Tak - to była rodzina farmerów. Podział ról w "typowej" tamtejszej rodzinie jest taki, że mężowie zajmują się rolą, a żony pracują zawodowo, ponieważ z samej roli trudno się już utrzymać. Dom, mimo takiego podziału obowiązków w rodzinie prowadzony jest tradycyjnie. Posiłki jada się wspólnie, modlitwa jest automatycznym i nieodłącznym "elementem" życia i mimo, że świat obok "pędzi", jest tam niesamowity spokój. Ten dom był oazą spokoju,



foto. Mieczysław Pawłowski

radości i bezpieczeństwa. Wchodząc do ich domu od razu było widać, że w tym domu mieszka miłość.

Mówiłeś, że mieszkaliście u farmerów. Co to było za gospodarstwo i czym się cechowało?

Było to gospodarstwo ukierunkowane na chów owiec na wełnę i mięso, tak, jak większość gospodarstw w Australii. Poza tym widziałem uprawę roślin oleistych (głównie rzepaku) i zbóż.

Jak wielkie było to gospodarstwo?

Było to gospodarstwo wielkości około pięćset hektarów i jak na okoliczne warunki dość małe, ponieważ w okolicy większość farm miała po tysiąc i więcej hektarów. Dodam, że w chwili, gdy tam byliśmy hodowano około trzech tysięcy owiec: tysiąc pięćset matek, około tysiąc pięćset młodych i około dwudziestu samców.

Czy taka wielkość gospodarstwa jest możliwa do obsłużenia przez jednego człowieka?

Tak. Gospodarz nie zajmuje się nawoże-

niem, nie zajmuje się żadnym rozsiewaniem środków ochrony roślin, bo od tego ma specjalistę, który przyjeżdża i to wszystko wymierza i planuje. Gospodarz tak przygotowane "porcje" sam "rozprowadza" na polach. Jest tam bardzo wysoka automatyzacja i mechanizacja rolnictwa. Owce w okresie, gdy "karma" jest dostępna na pastwiskach, nie wymagają specjalnej opieki. Nadzór nad nimi sprowadza się do dwóch wizyt w tygodniu na pastwisku, w celu sprawdzenia czy woda dopływa, i czy nie trzeba załatwić jakiś spraw sanitarnych i weterynaryjnych.

Koalę w naturalnym środowisku widziałeś?

Nie, jedynie w parku dzikiej przyrody australijskiej w Adelajdzie.

Australijczycy posługują się jeszcze bumerangami?

Nie wszyscy, jedynie aborygeni, ale tylko i wyłącznie w rezerwatach, na swoich terytoriach Australii.

Użycie go sprowadza się dla pokazania kultury, czy ma jeszcze znaczenie praktyczne?

Raczej jest to wymiar folkloru, choć do końca to trudno powiedzieć jak to jest w specjalnych strefach dla wewnętrznej Australii, gdzie biały człowiek, bez specjalnego pozwolenia, wstępu nie ma. Tam aborygeni mogą żyć według swoich metod i tradycji.

Bumerang rzeczywiście wraca?

Odpowiednio rzucony, pod odpowiednim kątem, w odpowiednim kierunku, z odpowiednią prędkością, w odpowiednim kierunku wiatru - tak - wraca. Jednak dla niewprawnego rzucającego jest to prawie niemożliwe.

Mówiłeś o tym, że ziemia jest czerwona, pomarańczowa w zależności od pory dnia, co z tych obrazów przyrodniczych zapamiętałeś?

W pamięci pozostanie mi niesamowita, piękna zieleń okolic Adelajdy. Mam jednak świadomość, że gdy u nas spadnie śnieg, tam będzie dominował tylko kolor żółty, bo wszystko będzie wypalone przez gorące słońce. Dodam, że my byliśmy w Australii w środku zimy, która jest w Australii Połudnowej okresem wegetacji.

Przy temperaturze...

Przy temperaturze w dzień - w zależności od rejonu - w Sydney 21 stopni, w Adelajdzie do 17 stopni. To są już wysokie temperatury, natomiast w nocy bywa około zera, a nawet z przymrozkami.

Podczas czuwania nocnego w Sydney, w oczekiwaniu na Papieża, mieliście przygodę z przymrozkiem, prawda to?

Tak, podczas czuwania nocnego na Randwick, temperatura spadła do około zera stopni.

Jak wypoczywasz?

Wypoczynkiem dla mnie są podróże, week-

endy, gdy mogę pojechać odwiedzić rodziców w domu. W ostatnim roku jest tego czasu troszkę mniej. Staram się żyć, by być aktywnym, ale nie ponad swoje siły. Gdy muszę coś zrobić, mobilizuję się łatwo i daję z siebie wszystko, ale uważam, że pośpiech jest wrogiem człowieka.

To powiedziałby Australijczyk, a w Polsce człowiek niejednokrotnie daje się złapać w tę pułapkę i w zasadzie pędzi tak całe życie.

Ja byłbym dobrym "materiałem" na Australijczyka.

W tamtej kulturze poczułeś się jak u siebie?

Tak, nawet byłbym uważany za popędliwego.

Na portalu napisałeś, że jesteś wychowawcą kolonijnym, udało ci się skorzystać z tych umiejętności?

Parokrotnie te umiejętności wykorzystałem, raz na półkoloniach, dwukrotnie byłem już na koloniach jako wychowawca i opiekun grupy.

A w tym roku?

Również w tym roku, po powrocie z Sydney, pojechałem na obóz do Kołobrzegu jako wychowawca. Były to kolonie organizowane przez Fundację "Wiatrak", dzieci od ośmiu do szesnastu lat.

Jakie są te dzieci?

Młodzież się zmienia. Z punktu widzenia osoby starszej od nich o osiem lat widzę, że te rzeczy, które dla nich są normalne, dla mnie i moich rówieśników byłoby nie do pomyślenia.

Na przykład?

Był jakiś większy szacunek dla osób starszych. Gdy wychowawca coś powiedział nie było kwestionowania decyzji i jego poleceń.

A dziś takie coś jest?

Dziś wychowawca często jest lekceważony, nawet do tego stopnia, jak podają przykłady w prasie czy telewizji. Całe szczęście, my tego nie doświadczyliśmy i udało nam się wyrobić swój autorytet wśród dzieci, co ułatwiało nam pracę.

Specjalnych problemów nie było?

Zawsze zdarzają się różne przypadki, ale generalnie radziliśmy sobie.

Wspomniałeś o Fundacji "Wiatrak". Jak ta Fundacja wpływa na kształtowanie charakteru i w ogóle na kształcenie ludzi młodych jako przyszłych obywateli świadomych swojej roli w społeczności?

ADAM RUDNICKI

Student Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska UTP w Bydgoszczy na kierunku „Inżynieria Środowiska”. Osoba pełniąca wiele funkcji w DA „Martyria”. Odpoczywa podróżując. Ma brata.

Fundacja "Wiatrak", poprzez Centrum Kultury Katolickiej "Wiatrak", prowadzi wiele zajęć pozalekcyjnych dla dzieci, młodzieży i osób starszych, od klubu przedszkolaka i nauki gry na gitarze, poprzez konwersatoria językowe, przygotowanie do matury, organizację wypoczynku dzieci jak również przez powstałą około dwa lata temu grupę wolontariatu młodzieżowego GPS (Giovanni Paolo Secondo - jest to grupa młodzieży gimnazjalnej i licealnej, która poprzez działanie w wolontariacie, a również formację w duchu katolickim, przygotowuje się do podejmowania wyzwań dorosłości).

Czytasz "Na Oścież"?

Tak, nie wszystkie numery, ale ostatnio coraz częściej.

W tym roku przypada jubileusz XXV-lecia parafii. Centralne uroczystości odbędą się w dniu odpustu parafialnego, tj. 7 października. Jako student dałeś się wciągnąć w wir oddziaływania DA "Martyria", które funkcjonuje we wspólnocie parafialnej. Co zapamiętasz z pobytu w tej parafii, kiedy już skończysz studia i z pewnością zmienisz miejsce zamieszkania?

Przede wszystkim nie zapomnę aktywności duszpasterzy i parafian. Jest to parafia wyróżniająca się na tle innych nie tylko pod tym względem, że jest duszpasterstwo akademickie, że jest Centrum Kultury Katolickiej, ale są również inne ruchy i wspólnoty, jak Neokatechumenat, jak Oaza. Wiadac, że ta parafia żyje i robi się w niej coś dla wiernych, a wierni w tym uczestniczą i chcą uczestniczyć. Duszpasterze też wiele robią dla wiernych.

Jak przyjmujesz decyzję o tym, że łąda moment parafia stanie się Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX wieku?

Mimo, że mieszkając w akademiku, jestem niejako parafianinem dopiero piąty rok, jestem dumny z tego faktu.

Serdecznie dziękuję za to świadectwo z pobytu w Australii i poświęcony czas.

I ja dziękuję.

Z australijskim pozdrowieniem „no worries” dla czytelników „Na Oścież” Adam Rudnicki

** no worries - nie ma zmartwień, wszystko się jakoś ułoży.*

Od redakcji: Z Adamem Rudnickim, uczestnikiem tegorocznych Światowych Dni Młodzieży w Sydney rozmawiano 14 września br. Pan Adam przekazał Czytelnikom następujące słowa:

Z australijskim pozdrowieniem „no worries” dla czytelników „Na Oścież”

Adam Rudnicki

*** no worries - nie ma zmartwień, wszystko się jakoś ułoży**

KALENDARIUM JUBILEUSZOWE

ROK PO ROKU W PARAFII

7 października 1983 Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej z Pelplina ks. bp Marian Przykucki poświęcił plac budowy przyszłych obiektów parafialnych i odprawił pierwszą Mszę św. w Święto Matki Bożej Różańcowej ustanawiając je dniem odpustu dla parafii.

24 grudnia 1984 Oddano do użytku tymczasową murowaną kaplicę, a pierwszym nabożeństwem w niej była odprawiona o północy Pasterka.

20 listopada 1985 Przystąpiono do prac budowlanych kompleksu domu mieszkalnego (plebani) i domu katechetycznego.

10 listopada 1986 Otrzymało pozwolenie na budowę kościoła według projektu arch. Stanisława Jureko i projektanta konstruktora Zbigniewa Arciszewskiego.

19 marca 1987 W dniu wspomnienia św. Józefa przystąpiono do budowy kościoła

29 listopada 1987 początek peregrynacji jasnogórskiego wizerunku Matki Bożej w naszych rodzinach.

3 czerwca 1988 ks. Proboszcz Zygmunt Trybowski obchodził Jubileusz 25-lecia kapłaństwa.

20 grudnia 1988 Matka Boża z Jasnej Góry przybyła w wizerunku obrazu Nawiedzenia do naszej parafii. Powitano Ją na fundamentach kościoła, a przez całą noc i następny dzień spędzaliśmy z Nią czas na czuwaniu i modlitwie.

11 maja 1989 Ks. bp Marian Przykucki wmurował kamień węgielny pochodzący z kościoła św. Mikołaja w Fordonie, a poświęcony przez Jana Pawła II w Poznaniu.

26 sierpnia 1990 Zamieszkały w parafii siostry zakonne ze Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego, które dotąd dojeżdżały do nas z Laskowic Pomorskich.

2 czerwca 1990 Pierwszą w parafii Mszę św. Prymicyjną odprawił i błogosławił ksi. neoprezbiter Andrzej Dietrich.

25 marca 1992 Decyzją Stolicy Apostolskiej o nowym podziale administracyjnym Kościoła w Polsce nasza parafia weszła w skład Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Jej Ordynariuszem i Pasterzem został JE ks. abp Henryk Józef Muszyński, Metropolita Gnieźnieński.

4. kwietnia 1993 W Niedzielę Palmową ukazało się pierwsze wydanie naszego pisma parafialnego „Na Oścież”

7 października 1993 Ukończono budowę naszego kościoła, a w dzień Odpustu ks. abp Henryk Muszyński dokonał jego namaszczenia, czyli konsekracji.

24 grudnia 1993 Pierwszy raz przeżywaliśmy Pasterkę z "Żywym Żłóbkiem".

10 kwietnia 1994 Do parafii przybyły z Gnie-

zna relikwie Świętego Wojciecha. Był to wielki dzień rozmodlenia całej naszej wspólnoty, a relikwiarz - trumienka stała na dekoracji byłego Grobu Pańskiego. Obok umieszczono łódkę i prawdziwe wiosło mające nam przypominać związek Świętego z pobliskim Wyszogrodem.

13 kwietnia 1994 Ks. abp Henryk Muszyński zdecydował o inauguracji w naszej parafii obchodów XXX lecia powstania Duszpasterstw Akademickich w Bydgoszczy.

26 kwietnia 1994 Metropolita ks. abp Henryk Muszyński dokonał poświęcenia naszej kaplicy nadając jej tytuł Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

1 maja 1995 Duszpasterstwo Akademickie "Martyria", w porozumieniu z ks. Proboszczem Zygmuntem Trybowskim rozpoczęło codzienne odprawianie nabożeństw majowych o godz. 21.00 przy krzyżu misyjnym. (Dziś kontynuujemy tradycję przy figurze Matki Bożej Fatimskiej).

25 października 1995 Miało miejsce poświęcenie kaplicy w hospicjum przy szpitalu RCO (dziś dom Sue Ryder), której nadano wezwanie św. Brata Alberta Chmielowskiego.

3 maja 1996 W uroczystość Królowej Polski bydgoska Archikonfraternia Literacka podarowała naszej parafii replikę Piety Bydgoskiej. Oryginał pochodzi z kościoła Karmelitów w Bydgoszczy, a znajduje się obecnie i słynie z wielu łask w Sanktuarium Matki Bolesnej w Oborach.

21 czerwca 1996 Nawiedzenie figury Matki Boże Fatimskiej.

7 października 1996 Nasz Proboszcz i dziekan dekanatu Bydgoszcz V Fordon, ks. Zygmunt Trybowski uhonorowany został tytułem Prałata Jego Świątobliwości Jana Pawła II.

27 marca 1997 Pierwszy raz w historii parafii ks. Proboszcz na znak pokuty dokonał w Wielki Czwartek obrzędu umycia nóg 12 mężczyznom.

21 czerwca 1997 W I rocznicę pobytu u nas Matki Bożej Fatimskiej ks. bp Bogdan Wojtuś poświęcił ustawioną przy ulicy Twardzickiego - Bołtucia (z inicjatywy Grupy Czcieli MB Fatimskiej "Dąb") figurę Matki Bożej.

10 kwietnia 1998 Pierwszy raz w parafii podczas Triduum Paschalnego wystawiona została przy Grobie Pańskim całodobowa warta honorowa, pełniona przez Parafialną Straż Marszałkowską.

18 września 1998 Na wspólnym spotkaniu pracujących u nas kapłanów, sióstr zakonnych i liderów wspólnot świeckich powołano Sejmik Parafialny, którego hasłem przewodnim są słowa: "Wspólnym trudem służymy rodzinie parafialnej".

6 czerwca 1999 Członkowie Wspólnoty Parafialnej licznie zgromadzili się na bydgoskim lotnisku, by spotkać się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.

Od 2 do 10 października 1999 trwały do Misje Ewangelizacyjne, przygotowujące nas do Wielkiego Jubileuszu 2000. Zakończono je Drogą Krzyżową ulicami parafii.

30 stycznia 2000 Uroczystie obchodziliśmy Jubileusz 50 lecia kapłaństwa ks. rezydent Jana Mieczkowskiego.

2 lutego 2000 W uroczystość Objawienia Pańskiego, ks. Proboszcz Trybowski, podczas sumy parafialnej poświęcił sztandar parafialny. Jest to wotum Roku Jubileuszowego całej naszej wspólnoty.

8 kwietnia 2001 W Niedzielę Palmową, w Dolinie Śmierci odbyło się pierwsze Misterium Męki Pańskiej. Spełniło się marzenie ks. Proboszcza Zygmunta Trybowskiego wypowiedziane przez Niego w 1994 roku, że jest to wymarzone miejsce, by tu wystawiono Misterium.

23 maja 2001 Ks. Zygmunt Trybowski, oraz ks. Krzysztof Buchholz i kilku młodych ludzi z "Wiatraka" spotkało się w Watykanie na prywatnej audiencji z Janem Pawłem II, który poświęcił, pochodzący z Doliny Śmierci, kamień węgielny i dokumentację przyszłego Domu Jubileuszowego.

4 czerwca 2002 Ks. Prałat Zygmunt Trybowski, wraz z kolegami z rocznika seminarnego, przewodniczył dziękczynnej Mszy Św. koncelebrowanej z okazji 39 rocznicy Śwego kapłaństwa. W tej Eucharystii uczestniczyliśmy tłumnie dziękując Bogu za naszego Pasterza.

25 grudnia 2002 O godz. 18.15, po ciężkiej chorobie, zmarł w 40 roku kapłaństwa i 65 roku życia kapłan, proboszcz i budowniczy naszej parafii ks. Prałat Zygmunt Trybowski.

12 stycznia 2003 Ks. bp Bogdan Wojtuś wprowadził na urząd proboszcza naszej parafii ks. Przemysława Książka, dotychczasowego proboszcza parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Fordonie.

12 lipca 2003 Na grobie śp. ks. Zygmunta Trybowskiego stanął pomnik nagrobny, dzieło kamieniarza z Osiejska, wotum wdzięczności parafian za wiele lat trudu budowy i służby dla nas.

25 marca 2004 Nasza Parafia znalazła się w nowopowstałej Diecezji Bydgoskiej, której Ordynariuszem został ks. bp Jan Tyrawa, dotychczasowy biskup pomocniczy z Wrocławia.

27 czerwca 2004 Z urzędu proboszcza parafii i dziekana dekanatu Bydgoszcz V Fordon odwołany został ks. Przemysław Książek, któremu ks. bp Jan Tyrawa powierzył obowiązki ekonoma Diecezji Byd-

KAPŁANI I SIOSTRY ZAKONNE

goskiej. Wicedziekan ks. Andrzej Jasiński, na urząd proboszcza wprowadził ks. kanonika Jana Andrzejczaka.

9 października 2004 Ks. bp Jan Tyrawa dokonał poświęcenia I stacji Drogi Krzyżowej w Dolinie Śmierci. To początek tworzenia Bydgoskiej Golgoty XX wieku. To również początek wypełniania swego rodzaju "testamentu" śp. ks. Z. Trybowskiego, który już w listopadzie 1983 roku mówił, że tu winna stać prawdziwa droga krzyżowa.

2 kwietnia 2005 Z wielkim smutkiem przyjęliśmy podaną światu wiadomość, że o 21.37 odszedł do Domu Ojca papież rodak - Jan Paweł II. Śmierć ta spowodowała ogromne poruszenie wszystkich, a w kościele przez kilkanaście dni były nieprzerwanie modły się tłumy parafian.

8 lipca 2005 Tłumnie na czuwaniu i modlitwie oddawaliśmy cześć i wypraszaaliśmy potrzebne łaski przy relikwiach św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

7 października 2006 Utwardzono i zagospodarowano teren wokół grobu śp. ks. prałata Zygmunta Trybowskiego, a w dniu odpustu na murze kościoła naprzeciw grobu wmurowano epitafium poświęcone czci zmarłego. Poświęcenia i wmurowania aktu erekcyjnego dokonał ówczesny proboszcz ks. prałat Przemysław Książek.

9 czerwca 2007 W parafii powstała nowa wspólnota - Towarzystwo Świętego Wojciecha.

14 października 2007 Ks. Zbigniew Dudek z Towarzystwa Świętego Pawła rozpoczął dla nas nietypowe rekolekcje, bo z obecnością kopii Całunu Turyńskiego. Po zakończeniu rekolekcji, poświęcono kopię Całunu dla naszego kościoła. Umieszczona jest w kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego i jest wśród nas, jako niemy świadek cudu zmartwychwstania Pana. Po tej uroczystości rozpoczął się I Synod Parafialny.

14 kwietnia 2008 w wieku 89 lat życia i 58 lat kapłaństwa zmarł nasz rezydent, ks. senior Jan Mieczkowski.

26 kwietnia 2008 Prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp podczas uroczystości ku czci Świętego Wojciecha w Gnieźnie uroczystie poświęcił i nałożył płaszcze naszym braciom z Towarzystwa Świętego Wojciecha.

7 października 2008 Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników kończy 25 lat i ma zostać ogłoszona Sanktuarium Królowej Męczenników - Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX wieku.

Bogu niech będą dzięki.

Wybrał KfAd

Z okazji Jubileuszu XXV-lecia parafii MBKM, na podstawie informacji z kroniki parafialnej, archiwum parafialnego i wspólnoty Sióstr Służebnic Ducha Świętego (SSPS) opracowano niniejszy wykaz. Wszystkim pomocnikom serdecznie dziękujemy.

śp. Ks. Zygmunt TRYBOWSKI
Proboszcz 10.06.1983-25.12.2002

Ks. Władysław ERDMAŃSKI
Wikariusz 1.07.1984-25.06.1989

Ks. Krzysztof LEWANDOWSKI
Wikariusz 7.07.1985-4.09.1988

śp. Ks. Marek BRONIKOWSKI
Wikariusz 3.03.1986-30.06.1991

Ks. Tomasz CYL
Wikariusz 1.07.1988-27.06.1998
(z przerwą na studia specjalistyczne od września 1992 do 31 sierpnia 1997)

Ks. Mirosław BUŻAN
Wikariusz 1.07.1989-1.07.1993

Ks. Andrzej GIERŚZYŃSKI
Wikariusz 1.07.1989-30.06.1996

Ks. Grzegorz BILECKI
Wikariusz 1.07.1990-10.11.1992

śp. Ks. Janusz WITKOWSKI
Wikariusz 1.07.1991-15.08.1992

Ks. Krzysztof BUCHHOLZ
Wikariusz 30.08.1992-nadal

Ks. Leszek PASZKIEWICZ
Wikariusz 30.08.1992-30.06.1998,

Ks. Zbigniew BUKOWSKI
Wikariusz 30.08.1992-1.07.1993

Ks. Grzegorz KULIŃSKI
Wikariusz 1.07.1993-30.06.1996

Ks. Ryszard OLBIŃSKI
Kapelan RCO 30.03.1994-2.09.1995

Ks. Stanisław BEZLER
Kapelan RCO 2.09.1995-25.06.2002

Ks. Andrzej SZULCZYŃSKI
Wikariusz 30.06.1996-30.06.1997

Ks. dr Aleksander SOBCZAK
Wikariusz 30.06.1998-30.06.1999

Ks. Sławomir SZWAGRZYK
Wikariusz 30.06.1998-1.10.2002

Ks. Marek STAJKOWSKI
Wikariusz 30.06.1999-30.06.2001

Ks. Arkadiusz KRAUZE
Wikariusz 30.06.1999-25.06.2000

ks. Edward WASILEWSKI
Wikariusz 25.06.2000-25.06.2005

Rezydent 26.06.2005-1.09.2007

Ks. Zbigniew ZIMNIEWICZ
Wikariusz 30.06.2001-25.06.2008

Ks. Dariusz WESOLEK
Wikariusz 25.06.2002 - nadal

Ks. Adam SIERZCHUŁA
Wikariusz 1.10.2002-1.06.2004

ks. Wojciech RETMAN
Wikariusz 30.06.2003 - nadal

Ks. Przemysław KSIAŻEK
Proboszcz 12.01.2003-25.06.2004

Ks. Jan ANDRZEJCZAK
Proboszcz 25.06.2004 - nadal

Ks. Krzysztof DANOWSKI
Wikariusz 1.07.2004-25.06.2007

Ks. Dariusz SOBCZAK
Rezydent 1.08.2004-1.07.2008

Ks. Marcin PUZIAK
Kapelan CO 25.06.2006-1.09.2007

Ks. Ryszard SZYMKOWIAK
Wikariusz 25.06.2007 - nadal

Ks. Janusz TOMCZAK
Kapelan CO 1.09.2007 - nadal

Ks. Marek JANUCHOWSKI
Wikariusz 25.06.2008 - nadal

W parafii mieszkał i posługiwał w konfesjonale i przy ołtarzu ks. emeryt Jan Mieczkowski. Czas jego posługi trwał od 1987 aż do śmierci 14.04.2008 r.

SIOSTRY PRACUJĄCE W PARAFII I MIESZKAJĄCE W DOMU ZAKONNYM W LATACH 1983-2005

Siostry dojeżdżające z Laskowic Pom.

s. Klara Maria TABACKA

Katechetka 1983-1985

s. Judyta Elżbieta LIGĘZA

Katechetka 1989-1990

Siostry przełożone Domu w Parafii

s. Lidia Maria PRZYBYSZ

przełożona i katechetka

1990-1992, 1995-1998

s. Marianna Krystyna CZAJA

przełożona i katechetka, 1992-1995

s. Krystyna SZWEDA

przełożona, a także referent ds. Katechizacji Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie, nauczyciel akademicki UAM w Poznaniu, 1998-2004,

s. Joanna Maria DROŻYŃSKA

przełożona i pielęgniarka

2004-2005

współsiostry:

s. Judyta Elżbieta LIGĘZA

katechetka 1990-1991

s. Rafaela Elżbieta WOŹNICA

Katechetka 1991-1993

s. Daria Iwona SKOWALCZYŃSKA

Katechetka 1991-1993, 1995-1997

s. Miriam Mieczysława NAKONIECZNA

Katechetka 1993-1998

s. Krystyna SZWEDA

Katechetka 1993-1995

s. Ewa RUDZKA

Katechetka 1997-1999

s. Mira Mirosława PIASEK

Katechetka 1998-2005

s. Joanna ŻUKOWSKA

Katechetka 1999-2002

s. Adriana Maria ZRADA

Pielęgniarka 2002-2004

Od redakcji:

Siostry posługiwały na Fordonie począwszy od września 1983 (s. Klara katechizowała wtedy w parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy, dokąd dojeżdżały dzieci z naszej parafii). Siostry miały swój Dom pw. Niepokalanego Serca NMP na terenie parafii (w którym była mała kaplica), a który uroczystie otwarto 2. września 1990 roku. Pracowały i mieszkaly u nas do 28.08.2005.

JUBILEUSZOWE WSPOMNIENIA⁽¹⁾

Czas posługi w Parafii wspominają Księża, Siostry i osoby powołane z parafii do służby Bożej

Redakcja zwróciła się do osób duchownych, które posługiwały w naszej parafii, jak i do tych, którzy usłyszeli głos powołania kapłańskiego i zakonnego z pytaniem: -

Jaki ślad pozostawił w księdza/siostry życiu kapłańskim czas posługi/życia we wspólnocie parafialnej Królowej Męczenników?

Oto usłyszane lub nadesłane odpowiedzi

Ks. Jan Andrzejczak

- Przychodząc do tutejszej parafii z nominacją nowego proboszcza często stawałem sobie pytanie:

- Na czym ma polegać misja tej wspólnoty parafialnej?

Odpowiedź wydawała się dość oczywista. Ma głosić Ewangelię i być miejscem, w którym przyjmuje się drugiego, słucha się go i formuje, miejscem braterskiego dzielenia się, dialogu i przebaczenia, otwarcia się na Boga i Jego Prawdę.

- W jaki sposób wspólnota chrześcijańska może wiernie wypełniać to swoje zadanie? W jaki sposób może stawać się rodziną, w której panuje miłość braterska?

Słowo Boże, które ze szczególną mocą rozbrzmiewa w tej świątyni przypomina nam, że w ziemskiej pielgrzymce napotykalmy wiele trudności i poddawani jesteśmy próbom, podobnie jak naród wybrany na pustyni, zanim dotarł do ziemi obiecanej. Jednak dzięki Bożej interwencji droga może stać się łatwa, a step krajem dobrobytu, obfitującym w wodę (por. Iz 43, 19-20).

Tak było w naszej parafii. Czas tworzenia wspólnoty, czas budowania świątyni, czas cementowania wspólnoty parafialnej, tworzenia wspólnot apostolskich. To wszystko budował z niemałym trudem śp. Ks. prałat Zygmunt. Budował z Bożym błogosławieństwem, pięknie. Jego dzieło ze swoim charyzmatem kontynuował ks. Prałat Przemysław Książek.

A nowy proboszcz?

Modłę się i proszę Boga, by ze wspnianych osiągnięć apostolskich poprzednich proboszczów nic nie uronić. By "ofertę zbawienia" naszej parafii poszerzyć i umocnić o Boży zamysł Doliny Śmierci, o nowe wartości religijne których skarbcem może być tajemnica SACRUM i MARTYRUM - świętości i męczeństwa w nowym Sanktuarium Królowej Męczenników w Kalwarii Bydgoskiej, Gólgocie XX wieku.

REGINA MARTYRUM
ORA PRO NOBIS

ks. Zbigniew Bukowski

- dziś posługuje w Czechach w Tyńcu n/Sazavou.

- Nie pracowałem u Was długo, ale zawsze mam w pamięci ogromne zaangażowanie parafian w budowę kościoła, zarówno fizyczną, jak i duchową. Podziwiam, nie od dziś dużą ofiarność parafian, z którą spotkałem się już później, kiedy pracując w Czechach, byłem u Was gościnnie. Podziwiam też mnogość ruchów świeckich, ale może to dlatego, że w Czechach są z tym pewne trudności. Szczególnie gorąco wspominam śp. Ks. Zygmunta Trybowskiego, który dla mnie był prawdziwie ojcem. To dzięki niemu mogłem sobie poukładać odpowiednio wiele spraw na dalszą drogę kapłańską. Pozdrowienia dla wszystkich i na drogę Sanktuarium Szczęść Wam Boże!

Ks. Leszek Paszkiewicz

- To, co zapisało mi się w pamięci z czasu mojej pracy w tej parafii to, po pierwsze osobowość śp. Księdza Zygmunta, którą określiłbym jako "księdza dla parafian" (wystarczy wspomnieć rozwijaną co tydzień wykładzinę w kościele, żeby panie mogły klękać bez obaw o pończochy); a po wtóre, żywotność parafii, a raczej parafian, którzy, pewnie w odpowiedzi na otwartość proboszcza, mieli odwagę i ochotę podejmować różne inicjatywy...

Ks. Grzegorz Bielecki

- To była moja pierwsza parafia, w której z jednej strony doświadczyłem pracy z dużą liczbą wiernych i kapłanów, a z drugiej strony, w tej jeszcze budującej się parafii, panowała rodzinna atmosfera. W dużej mierze dzięki powstającym i rozwijającym się wspólnotom, dla mnie szczególnie ważny był Domowy Kościół, a przede wszystkim dzięki Księdzu Zygmuntowi Trybowskiemu, który miał do nas kapłanów duże zaufanie i dzielił się zawsze dobrym słowem, ze swoją cierpliwością, łagodnością i wyrozumiałością potrafił ogarnąć całą wspólnotę parafialną.

Ks. Ryszard Szymkowiak

- Gdybym starał się podsumować moją dotychczasową posługę kapłańską w parafii, to określiłbym ją w następujący sposób: Życie w cieniu Wielkiego kapłana Zygmunta.

Ks. Wojciech Retman

- Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników jest moją pierwszą parafią. Byłem tutaj i jako kleryk, diakon i potem zostałem po święceniach kapłańskich jako ksiądz. Pamiętam moją pierwszą wizytę w tej parafii. Przywitał nas ks. Trybowski, którego nie znałem wcześniej i od razu ujęła mnie jego gościnność i dobroć. Rozmowa była serdeczna a podczas niej tra-

dycyjne cukierki. Ta gościnność domowa przekładała się na gościnność serca dla swoich księży, parafian i nie tylko. Owocowało to rozwojem duchowym i materialnym parafii, szczególnie wielu rozmaitych wspólnot. Kontynuujemy tę spuściznę i cieszę się obecnie, że dane mi jest uczestniczyć w tak historycznym wydarzeniu, jakim jest ustanowienie Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej Gólgoty XX wieku.

Ks. Dariusz Wesolek

- Moje doświadczenie "zatrzymania się" przy Dolinie Śmierci, w parafii p.w. Matki Boskiej Królowej Męczenników, to chyba jedna z tych niezwykłych historii "pisanych" przez Wszechmogącego w naszym życiu. Kiedy dowiedziałem się, że będę w niej posługiwał jako wikariusz, pojawiło się wiele pytań. Jak to będzie? Z kim będę "pracował" w szkole? I w jakiej? Na początku jednak najważniejszym spotkaniem, okazało się spojrzenie na charyzmatycznego Proboszcza, ks. Zygmunta. Tak poważny, spokojny, cichy, a zarazem emanujący niezwykłą energią, głębią wnętrza. Pomimo tego spokoju, potrafił być wielokrotnie spontaniczny, z takim zaufaniem, że wszystko zawsze będzie dobrze, jakim niewątpliwie charakteryzowała się na ziemi patronka tego szczególnego miejsca, Maryja, Matka Jezusa. To właśnie jego ufność i zaufanie sprawiły, że ze spokojem podjąłem obowiązki związane z pracą i towarzyszeniem osobom niesłyszącym, w szkole i parafii i tak jest do dziś. A minęło już 6 lat od chwili, kiedy z niepokojem i wątpliwościami jechałem do tej fordońskiej parafii. Dziś, Dobremu Bogu, dziękuję że mogłem "posmakować" tego miejsca i spotkać tu tak szczególnych ludzi, jak ks. Zygmunt, otwarci parafianie... i dziś też ks. Prałat Jan Andrzejczak, który wprowadzał mnie w "tajniki" kapłańskiego posługiwania ... i towarzyszy mi w drodze kapłańskiej.

Ks. Krzysztof Danowski

- Czas pracy w parafii był dla mnie niezwykły. Pomimo tego, że była to moja trzecia parafia doświadczyłem w niej wielu nowych przeżyć, tak pod względem form duszpasterstwa jak i wspnianej postawy parafian. Często wspominam, że bywały chwile, w których trudno było ogarnąć to, co działo się w różnych miejscach zabudowań parafialnych.

Ks. Krzysztof Buchholz

- "Martyr" to świadek, męczennik. Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników pomaga i wymaga, aby być "martyriowym" sługą Chrystusa i ludzi. Jestem wdzięczny za przeszłość. Proszę o modlitwę na przyszłość.

PROGRAM NOWENNY I TRIDUUM

PRZED JUBILEUSZEM XXV LECIA PARAFII

I USTANOWIENIEM SANKTUARIUM

Ks. Tomasz Cyl

- Była to moja pierwsza parafia, pierwsza kapłańska miłość. Świętość ks. Prałata Zygmunta i niesamowita wspólnota ludzi pozostawiły w moim życiu ogromne dziedzictwo, dzięki któremu nauczyłem się służyć.

ks. Dariusz Sobczak

- Parafia MBKM przez cztery lata była dla mnie domem, do którego mogłem zawsze przyjechać podczas moich studiów muzykologicznych w Lublinie. Choć tylko tu rezydowałem, to wewnętrznie traktowałem ją jako swoją. Zależało mi bardzo na pięknie Liturgii i pięknie tego miejsca, jako Miejsca Świętego. W tej parafii poznałem grono ludzi bardzo zaangażowanych w jej życie. To właściwie oni stali się dla mnie Darem od Pana Boga. Myślę, że sam tytuł kościoła, Matki Bożej, już jest jednym z piękniejszych, bo przecież serce dziecka najpierw Ignie do serca matki. Dla mnie to również znak prowadzenia przez Maryję w życiu kapłańskim. Rozpocząłem od św. Maksymiliana, wiernego czciciela Niepokalanej na Osowej Górze, poprzez nakielską farę, gdzie był Jej obraz cudownie ocalony z pożaru, potem u Królowej Męczenników, aż do obecnego miejsca, Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie, która jest również po wezwaniu Wniebowzięcia NMP. Z okazji 25 lecia parafii i ustanowienia tu sanktuarium życzę ks. Prałatowi Janowi Andrzejczakowi, Duszpasterzom i wszystkim Wiernym odczuwania w codzienności tej niesamowitej i najpiękniejszej opieki Maryi.

s. Rafaela Elżbieta Woźnica (SSpS)

(obecnie jest w Argentynie)

- W parafii byłam katechetką i były to dla mnie niezapomniane 2 lata. Spotkania z dziećmi, wspinałym gronem nauczycieli i Panem dyrektorem Małkowskim pozostawiły w moim życiu ślady dobroci, smaku prawdziwej współpracy, doświadczenie zwykłej ludzkiej solidarności. To wszystko dzięki wyjątkowemu proboszczowi Księdzu Zygmuntowi, który w parafii "otwierał drzwi" wszystkim nowym ruchom, aby życie wiernych przepełnione było dynamizmem wiary. Dzięki Niemu mogłam ubogacić się na spotkaniach modlitewnych oazy rodzin, czy grup neokatechumenalnych. Wiele się też nauczyłam katechizując dzieci niepełnosprawne, dziękuję Pani Rybce i Pani Szydłowskiej za zaproszenie mnie do tej wspólnoty, dziękuję również wszystkim wspinałym ludziom, których poznałam. Przez Was doświadczyłam miłości i dobroci samego Boga.

Ciąg dalszy wspomnień już w najbliższym wydaniu „Na Oścież” **Redakcja**

I dzień 28.IX.2008 - Niedziela

Rozpoczęcie Nowenny ku czci Matki Boskiej Królowej Męczenników.

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Dariusz Wesolek. Szczególny dzień modlitw Towarzystwa Świętego Wojciecha i "Na Oścież".

II dzień 29.IX.2008 - Poniedziałek

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Krzysztof Buchholz.

Szczególny dzień modlitw Żywego Różańca i Grupy Miłosierdzia Bożego.

18.30 Msza św. z kazaniem

III dzień 30.IX.2008 - Wtorek

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Ryszard Szymkowiak.

Szczególny dzień modlitw Stowarzyszenia Wspierania Powołań, Akcji Katolickiej, Koła Radia Maryja i Czcieli Matki Bożej Fatimskiej.

18.30 Msza św. z kazaniem

IV dzień 1.X.2008 - Środa

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Wojciech Retman

Szczególny dzień modlitw Neokatechumenatu, Chóru "Fordonia" i Zespołu "Samemu Bogu".

18.30 Msza św. z kazaniem

V dzień 2.X.2008 - Czwartek

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Marek Januchowski

Szczególny dzień modlitw Oazy Rodzin i Młodzieży, Poradnictwa Rodzinnego, Parafialnego Klubu Sportowego, oraz lektorów i ministrantów.

18.30 Msza św. z kazaniem

VI dzień 3.X.2008 - Piątek

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Wojciech Retman

Szczególny dzień modlitw Duszpasterstwa Hospicyjnego "Sue Ryder", Osób w żałobie, Grupy "Promyczki", osób starszych i chorych i w podeszłym wieku, oraz wszelkiego rodzaju wolontariuszy.

18.30 Msza św. z kazaniem

VII dzień 4.X.2008 - Sobota początek TRIDUUM

18.00 - Różaniec poprowadzi ks. Dariusz Wesolek

Szczególny dzień modlitw Grup Pielgrzymkowych "Promienistej" i "Przezroczystej", młodzieży gimnazjalnej, licealnej i przygotowującej się do bierzmowania

18.30 Msza św. z kazaniem

VIII dzień 5.X.2008 - Niedziela

Podczas wszystkich Mszy św. czytania i Śpiew Psalmu i Aklamacji prowadzą poszczególne wspólnoty parafialne.

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Ryszard Szymkowiak

Szczególny dzień modlitw Czcieli Matki Bożej Fatimskiej i Dzieci z Kół Różańcowych.

IX dzień 6.X.2008 - Poniedziałek

16.00 Spowiedź święta z udziałem wielu zaproszonych kapłanów.

18.00 - Różaniec - prowadzi ks. Marek Januchowski

Szczególny dzień modlitw Parafialnego Klubu Sportowego "Wiatrak", Grup Pielgrzymkowych, i młodzieży przygotowującej się do Bierzmowania.

18.30 Msza św. z kazaniem

**Już dziś zarezerwujmy sobie czas, aby godnie przeżyć czas łaski,
który zostaje nam podarowany.**

Z PIETĄ I BRZÓZKAMI

To ja - Twój Anioł M.

Przyleciałem z Nieba, by popatrzeć na radość świętowania dwudziestej piątej rocznicy tego dnia, gdy na ziemi fordońskiej budować się zaczęła nowa parafia, oddana Matce Bożej Królowej Męczenników.

I przyleciałem popatrzeć na Ciebie... tak z bliska, zajrzeć w Twoje serce i w Twoje oczy.

Co tam u Ciebie słychać? Cóż się w Tobie i dzięki Tobie przemieniało...?

Wiesz, cieszę się, że jest to miejsce na ziemi, zwane parafią Matki Boskiej Królowej Męczenników. Cieszę się, że życie tej parafii zaczęło się w "betlejemce" - skromnie, ubogo, na piasku i z dwiema brzoza-
mi w prezbiterium. Cieszę się, że zanim powstały mury, ks. Proboszcz chodził z różańcem i po prostu się modlił. I że to chodzenie po fordońskich dróżkach było Jego sposobem na budowanie - nie tyle z cegieł, bo tu zapraszał fachowców, ale bardziej na budowanie z serc.

Cieszę się, że znalazło się tylu bożych szaleńców, którzy Panu Bogu powierzyli swoje sprawy i zaryzykowali budowanie kościoła, wspólnot, życia tej parafii. Aż trudno wymienić te wszystkie żywe strumienie, które rozpoczęły się w tej parafii i nadal ożywiają fordońską ziemię.

Cieszę się, że ks. Proboszcz po prostu kochał Pana Boga, świat, ludzi ... każdego. I uczył jak kochać - przez konfesjonał, Ołtarz, przez rozmowy, uśmiech i uścisk dłoni. Nie wiem, czy zdajesz sobie sprawę z tego, jak wiele ta parafia mu zawdzięcza? On wszystkie sprawy "załatwiał" z Bogiem na kolanach i z różańcem. I dlatego dziś świętowanie może być tak piękne. On już wtedy wymodlił swoich następców, którzy podjęli Jego drogę, odpowiadając na znaki czasu w sposób mądry i twórczy.

Cieszę się, że ta parafia żyje

Cieszę się, że ta parafia jest cała jak różaniec - ma swoje tajemnice radosne, i te pełne światła, ma swoje tajemnice bolesne i chwalebne, ozłocone tajemnicą

Nieba. To życie każdego i każdej z Was. Twoje także. Bo przecież ta parafia to nie tylko kościół, choć piękny. Ta parafia to nie tylko księża, choć gorliwi i oddani. Ta parafia to Ty - wpleciony w wydarzenia, uczestniczący we Mszy, nabożeństwie, wpleciony w sakramenty, spotkania, rozmowy ... Tak. Twoje życie jest częścią życia



fol. Archiwum parafialne

tej parafii, bo i Twoje życie jest i radosne, i świetlane, a czasem bolesne i oby zawsze chwalebne. Sam dobrze wiesz, jak ono wygląda. Chciałbym bardzo, byś i Ty pokochał tą parafię.

Na koniec

I mam na koniec małą prośbę, by było z kim świętować kolejne rocznice: powiedz, gdzie jesteś na Mszy św.? Jeśli gdzieś przy drzwiach wejściowych - to może już czas wejść do środka? I w końcu ZOBACZYĆ to co najważniejsze - Jezusa na ołtarzu, który jest żywy i prawdziwy i przychodzi właśnie dla Ciebie, by powiedzieć Ci najważniejszą sprawę: jesteś kocha-

ny! To jest centrum życia tej parafii... i to musi być centrum Twojego życia, by wszystko nabrało sensu. Byś się odnalazł...

Proszę, nie zapomnij ... bo inaczej to całe świętowanie to ... psu na budę... Nie chodzi przecież o wielkie słowa, uroczyste przemowy i fanfary (choć to miło tak po ludzku podkreślić ważność chwili i wydarzenia). Tu jednak chodzi o coś ważniejszego - o Twoje serce, by ono rozradowało się tym, że jest na świecie takie miejsce, które Bóg wybrał 25 lat temu, by stało się oazą życia Matki Bożej, Królestwem Królowej Męczenników, źródłem miłości Boga ... i Bóg wybrał Ciebie, byś żył tu i teraz i właśnie w tych dniach uczestniczył w tej radości. Rozraduj się tym, że jesteś...

Bo ja się tym cieszę. Bardzo!

Całuję... i zostawiam krzyżyk na Twoim czole. A Ty przekaz go dalej Twoim najbliższemu. Niech się taki znak - gest, pełen wyrazu i sensu, przyjmie się w Twoim domu - razem z codziennym uśmiechem i dobrym słowem. Zobaczysz, jak będzie piękniej. I będzie to cudowny prezent na 25 lecie parafii Matki Bożej Królowej Męczenników. Już się nie mogę doczekać tej radości!

Trzymaj się! Jestem z Tobą!

Twój Anioł M

Od redakcji:

Anioł nie zapomniał i przyfrunął w samą porę. Był czas kiedy przylatywał do każdego wydania "Na Oścież". Potem zniknął i dziś znowu jest. Może miał jakieś ważniejsze sprawy do załatwienia? Czy jeszcze dziś ktoś z PT Czytelników pamięta "Anioła"? Jest czas jubileuszu, czas wspomnień i planów. Jest okazja do podzielenia się swoimi wspomnieniami, połamania się sercem z innymi ... czekamy. Pomysł Anioła z kreśleniem krzyża na czoło drugiemu człowiekowi w domu i nie tylko bardzo nam się spodobał. Foto pochodzi z archiwum parafialnego.

BĘDZIE PIĘKNIEJ

WOKÓŁ KOŚCIOŁA I GOLGOTY

ELEKTRYFIKACJA

Najpierw wykonywano wykopy, później kładziono kable, a następnie zainstalowano stylowe lampy i reflektory iluminacyjne. Niebawem zabłyszczą pełnym, światłem i kościół będzie podświetlony, a także jego najbliższe otoczenie - dom parafialny i plebania.

Prace te przyczynią się do wzrostu bezpieczeństwa w otoczeniu kościoła, umożliwiając prowadzenie np. procesji w wieczornej porze dnia, a także przyczynią się również do bezpieczeństwa idących na nabożeństwa i powracających do domu. Pra-



fol. Zofia Pawłowska

ce wykonuje firma "Elbud", która rozpoczęła je 11 sierpnia br.

DOLINA ŚMIERCI

Trwają prace Dolinie Śmierci. Odnawiany jest pomnik ku czci ofiar hitlerizmu.

Dziś, w swej strzelistej części pomnik wygląda naprawdę pięknie, zwłaszcza jak podświetla go słońce.

GOLGOTA

W dniu 26 sierpnia firma budowlana "Gotowski" rozpoczęła prace na wzgórzu przy Dolinie Śmierci, w miejscu planowanej lokalizacji XII stacji Drogi Krzyżowej. Aktualnie wznoszony jest dla niej fundament. Stacja zwana "Drogą do Nieba" będzie największą ze wszystkich stacji Golgoty. To właśnie w tym miejscu planowane jest wbudowanie aktu erekcyjnego w dniu odpustu parafialnego i w rocznicę 25-lecia ustanowienia naszej Parafii.

Wasz OBSerwator

BRAMA DO NIEBA

SANKTUARIUM KRÓLOWEJ MĘCZNNIKÓW

Czym jest sanktuarium?

Sanktuarium to miejsce niezwykle, przestrzeń święta, w której Sacrum manifestuje się ze szczególną mocą. Jest to wyjątkowe miejsce kultu, znane we wszystkich religiach, uświęcone, w którym spotyka się to, co Boskie i ludzkie, gdzie można doświadczyć teofanii - osobowego Boga. Tu znajdują się także relikwie lub wizerunki otaczane czcią. Dla większości chrześcijan są to miejsca wybrane przez Trójjedynego Boga działającego w historii, gdzie mogą oni nawiązać z Nim jednoczący kontakt, kontakt z Chrystusem - Wcielonym Synem Bożym, doświadczyć spotkania z Matką Zbawiciela, aniołami i osobami uznanymi za święte, doznać duchowej przemiany. Sanktuarium w kościele rzymskokatolickim to - zgodnie z prawem kanonicznym - "kościół lub inne miejsca święte, do których - za aprobatą ordynariusza miejscowego - pielgrzymują licznie wierni, z powodu szczególnej pobożności". Sanktuarium pełni wielorakie funkcje. Jest złożonym fenomenem religijnym, związanym z pewnym wydarzeniem i określonym przesłaniem, które Bóg kieruje do człowieka, wpływając na jego życie indywidualne i losy zbiorowości ludzkich.

Dnia 7 października 2008 roku, w XXV rocznicę istnienia parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników ks. bp Jan Tyrawa Ordynariusz Bydgoski podczas Mszy Świętej o godz. 18.00 dokona erygowania Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX wieku.

Dlaczego akurat w tym miejscu?

Historia parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy nierozdzielnie spleciona jest z tragiczną historią najbliższego otoczenia - Doliną Śmierci. Pierwsze nowopowstałe bloki na nowym osiedlu Fordon zrodziły myśl o zbudowaniu tutaj nowej Świątyni. Ks. Biskup Marian Przykucki zdecydował, że jedynym i najważniejszym miejscem lokalizacji dla nowej parafii będzie wejście do Doliny Śmierci. Spotkali się na polu - ściernisku: nowomianowany ks. Proboszcz Zygmunt Trybowski, ks. Infułat Stanisław Grunt i postawiwszy krzyż odmówili wspólnie modlitwę prosząc Matkę Boską Królową Męczenników oraz Jej Syna o błogosławieństwo na przyszłą pracę duszpasterską.

Praca ta wpisuje się w Tradycję religijną, która zrodziła się z wiary mieszkańców Bydgoszczy. Gromadzili się oni po II wojnie światowej w Dolinie Śmierci. Przez pewien czas było to miejsce nieznane, co do jego historii i dopiero badania, ekshumacje, przeprowadzone po 1945 roku wykazały istnienie masowych grobów. Stąd przebywać w Dolinie Śmierci to dotykać stopami miejsca, które naznaczone jest ofiarą ludzi. W tym miejscu, stajemy wo-

bec faktu męczeństwa mieszkańców Bydgoszczy, którzy zostali zamordowani, a powód wykonania tego wyroku był szczególny i tylko jeden - polskość. Tu zaczęli gromadzić się wierni - na modlitwie, a było to zwykle w pierwszą niedzielę po Uroczystości Wszystkich Świętych z modlitwą Drogi Krzyżowej i tak jest do dziś. Ta modlitwa inspirowała pomysł budowy świątyni przy wejściu do Doliny Śmierci i to ona buduje Sanktuarium.

Bydgoszczanie, a w szczególności pa-



fol. Mieczysław Pawłowski

rafianie od Królowej Męczenników - opiekunowie tego niezwykłego Miejsca, wzięli sobie głęboko do serca słowa Jana Pawła II wypowiedziane w czerwcu 1999 roku w Bydgoszczy, który prosił, aby rodacy pamiętali o miejscach uświęconych męczeńską krwią. Na mocy tego szczególnego papieskiego wezwania, rozpoczęto różnorakie prace i już cztery lata temu ks. bp Jan Tyrawa poświęcił pierwszą stację Golgoty, a 7 października 2008 roku dokona erygowania Sanktuarium. Tego samego dnia JE Ksiądz Kardynał Józef Glemp - Prymas Polski - wmurował kamień węgielny w miejscu ustawienia XII stacji Golgoty - "Bramy do nieba".

Golgota XX wieku to wyjątkowe miejsce na mapie naszej ojczyzny, które jest i będzie widocznym znakiem cierpienia, męki oraz śmierci za Polskę. Miejsce to podniesione go godności Sanktuarium będzie polem rozwijania praktyki naśladowania Chrystusa w Jego Męczennikach, Wy-

znawcach i Wiernych oraz szerzenia kultu ofiary, jako wyrazu największej miłości - w tym także miłości do Ojczyzny.

Cele sanktuarium

W Sanktuarium realizowane będą różne cele min.:

- **religijny:** tworzenie przestrzeni modlitwy i życia sakramentalnego, stały konfesjonał, całodienne wystawienie Najświętszego Sakramentu w każdy piątek, misje, rekolekcje, dni skupienia.
- **formacyjny:** kształtowanie postawy ofiarnej służby Bogu i Ojczyźnie w duchu Miłości Ukrzyżowanej.
- **społeczny:** tworzenie środowiska osób odpowiedzialnych za budowanie dobra wspólnego, wolontariat.
- **poznawczy:** odkrywanie prawdy o ludziach, którzy oddali życie za Ojczyznę i za godność bycia Polakiem oraz dokumentowanie tradycji służby w duchu solidarności i pokoju zgodnie z prośbą Ojca Świętego
- **edukacyjny:** przekazywanie treści związanych z tożsamością Ojczyzny i pamięcią o tych, którzy ją tworzyli,
- **kulturalny:** organizowanie wydarzeń artystycznych w duchu chrześcijańskich wartości oraz promocja twórczości inspirowanej Ewangelią.

Golgota XX wieku - miejsce święte - zorganizowane i uporządkowane - rozbudowuje się, zapewniając budowlami kultowymi, łączonymi często w całe zespoły, w skład których wchodzić mogą także szpitale, schroniska dla pątników oraz szkoły czy inne budynki. Budowle kultowe mają nierzadko specyficzne formy - użyteczne i piękne, które wskazują na Boską Rzeczywistość i ułatwiają doświadczenie Jej obecności. Rozplanowane są często tak, by pomieścić jak największą ilość pielgrzymów i umożliwić im dostęp do relikwii czy cudownych wizerunków. Sanktuaria obfitują w dobra kultury, dzieła sztuki, a nawiązując do bogatego dziedzictwa kulturowego danego narodu, stanowią ośrodki kulturalne i kulturotwórcze, zapewniające ciągłość tradycji i wartości.

Pamiętać trzeba jednak, że w Sanktuarium najważniejszy jest Bóg, który przemawia do wszystkich posługując się różnymi środkami.

ks. Wojciech Retman

Od redakcji:

Autorem całego projektu jest tarnowski rzeźbiarz dr Jacek Kucaba. Każda stacja ma wysokość trzech metrów i kształt krzyża, którego wykonano ze stali nierdzewnej. Stację XII zatytułowano "Brama do nieba". Jej wymiary są monumentalne: 12 m wysokości i 24 m długości. Dziś stoją już wszystkie małe stacje i fundament XII.

„NADZIANI” NADZIEJĄ

NA JASNĄ GÓRĘ. PIELGRZYMKOWO CZY TURYSTYCZNIE?

Powiadają: "Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu"... A może: "Wszystkie drogi prowadzą do Częstochowy"... W tym roku doświadczyłam tego na sobie; przez ostatnie lata wędrowałam na Jasną Górę z pielgrzymką bydgoską, aż tu nagle, przed kilkoma tygodniami wszystko potoczyło się "inaczej" niż co roku ... A zatem "wyemigrowałam" aż do miasta stołecznego Warszawy, by tam rozpocząć pątniczy szlak z 297 Warszawską Pielgrzymką Pieszą. Choć nie pielgrzymowałam po raz pierwszy, doświadczyłam licznych niespodzianek. Podziało to na mnie bardzo pozytywnie - dzięki tej swoistej "inności" spojrzałam świeżym okiem na to, co się tyczy pielgrzymowania. A Pan Bóg - jak wiadomo - nie ogranicza swojej łaski do wybranych miejsc geogra-

ficznych, tak więc w obfitości mogłam ją przyjmować włączając się w grupę o wdzięcznej nazwie "15" Purpurowa.

Przez dziewięć dni towarzyszyły nam słowa z Listu do Efezjan "Łaską jesteście zbawieni", których znaczenie przybliżały nam konferencje, słowa kaznodziei podczas wspólnych Eucharystii dla ponad siedmiu tysięcy pielgrzymów czy choćby teksty pieśni, szybko zadomawiające się w pamięci i w sercu, np.:

*Łaską jesteśmy zbawieni, z łaski możemy tu stać,
Łaską usprawiedliwieni i przez Baranka Krew,
Wzywaj nas, Panie do siebie
Przed Twój w niebie tron,
My łaską obdarowani, Tobie składamy hołd.*

Czas to był przedziwny - codzienne przemierzanie kilometrów na własnych nogach, za każdym razem niewiadoma: gdzie będzie kolejny postój, kolejny posiłek ... W tym wszystkim próba życia jak lilie polne i ptaki powietrzne, zawierając ufnie wszelkie sprawy Maryi, naszej Przewodniczce ... To wszystko wyzwalało wdzięczność za każdy dar, jakiego "w drodze" doznawaliśmy - zarówno od pozdrawiających nas, przyjmujących do swoich domostw, a wreszcie - od samego Ojca Niebieskiego. Odkrywaliśmy w sobie radość z rzeczy najprostszych, codziennych. Każdy dzień był wypełniony po brzegi łaskami z Nieba, które objawiały nam Miłość Pana Boga i Jego troskę o nas nawet w

[ciąg dalszy obok na str. 13]

PIESZO NA JASNĄ GÓRĘ

we wspólnocie biało-żółtej



fol. Archiwum Grupy Biało-Żółtej

Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce (...) - tak rozpoczęła się znana polska pieśń maryjna. Słowa te szczególnie pasują do pielgrzymów grupy "Promienistej" biało - żółtej, którzy już po raz 13 przybyli do tronu Jasnogórskiej Pani. Wyruszyliśmy, jak co roku, 27 lipca po Mszy Świętej o godzinie 6.00.

W tym roku wyjście grupy przypadało w dzień wyjątkowy - w niedzielę. Po Eucharystii błogosławieństwa na drogę Przewodnikowi księdzu Ryszardowi i wszystkim pielgrzymom udzielił ksiądz

Dariusz. Grupa składała się z 90 pątników, a najmłodszy miał zaledwie 2 lata.

Po uroczystym błogosławieństwie z modlitwą w sercu i śpiewem na ustach wyruszyliśmy na spotkanie Matki. Czekaliśmy 10 dni wędrówki w ogromnym trudzie, każdy jednak zdawał sobie sprawę z tego, że możliwość pielgrzymowania jest niezwykłym darem.

Myślą przewodnią tegorocznej pielgrzymki Promienistej były słowa z Ewangelii według świętego Jana "Aby byli jedno" (J 17,21). Na pielgrzymce jesteśmy sobie szczególnie bliscy, po-

nieważ stanowimy wspólnotę, która kroczy do Matki. Tegoroczne hasło dobrze oddaje ducha pielgrzymowania, które jest nie tylko czasem rekolekcji w drodze i spotkania z Bogiem, ale także z drugim człowiekiem.

Na trasie jest wiele okazji do pomocy bratu, czy siostrze, którzy idą obok nas - czasem wystarczy kubek wody albo dodający otuchy serdeczny uśmiech. Nie sposób nie wspomnieć o tych wszystkich, którzy bezinteresownie przyjmują nas pod swój dach i z dobroci serca dzielą się z nami wszystkim co mają. To również dzięki ich gościnności i życzliwości mogliśmy nabrać sił na kolejne dni wędrówki.

W czasie drogi doświadczamy także cierpienia, kiedy jednak stajemy przed obliczem Jasnogórskiej Pani nikt już nie pamięta o pęcherzach i bolących nogach. Spotkanie to nie kończy się z chwilą opuszczenia sanktuarium, trwa nadal, ponieważ całe nasze życie jest pielgrzymowaniem do Domu Ojca. Podobnie jak uczniowie na Górze Tabor, którym dane było podziwiać chwałę Chrystusa, tak i my umocnieni spotkaniem z Matką i Jej Synem powracamy z Jasnej Góry pełni sił do podjęcia codziennych zadań i obowiązków.

Wdzięczni Bogu za dar wędrówki niecierpliwie odliczamy dni do kolejnej pielgrzymki.

pielgrzym - M E

kwestiach takich jak pogoda, która dla pielgrzyma posiada znaczenie priorytetowe ...

Modlitwa i śpiew, śpiew i modlitwa przeplatały się ze sobą i kierowały nasze myśli i serca ku Jasnej Górze, a jeszcze bardziej ku Tej, Która tam jest Królową, i Która do siebie nas zaprosiła ... Niepostrzeżenie miały kolejne dni rozpoczynane Godzinkami ku Najświętszej Maryi Pannie i kończone Apelem Jasnogórskim, wypełnione pielgrzymim trudem: czasem bólem fizycznym, doświadczeniem słabości ciała, a czasem - bólem duszy - ale wytrwale zmierzaliśmy do naszego celu, niejako niesieni i wspierani łaską Bożą.

I wreszcie - szczyty Jasnej Góry już dostrzegalne i coraz bliższe ... pełne radości przemierzanie Częstochowy i pokłon oddany Maryi przed wałami Jej Domu - zdobyliśmy Jasną Górę! Naprawdę nie do opisanie jest szczęście pielgrzyma, który klęka przed Cudownym Wizerunkiem Pani Jasnogórskiej i przy Niej - zwaną "Bramą Nieba" - rzeczywiście czuje się jak u bram Nieba ... już tu na ziemi. Odśpiewywany wcześniej co wieczór Apel w tym miejscu jest tak bardzo wyjątkowy, a słowa "Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam" - są tak bardzo "na miejscu". I kolejna radość w dzień po dotarciu do duchowej stolicy Polski - uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, przeżywana wspólnie z tysiącami pątników z całego kraju, a nawet z zagranicy. I niezależnie od tego, jak długo się tam jest, zawsze jest to za krótko, i już wyjeżdżając - tęskni się za milczącą, ale jak bardzo wymowną Jej, Maryi, obecnością na Jasnej Górze, i już chciałoby się wracać ...

Nadszedł czas na powrót do codzienności, a my - przepełni tą wewnętrzną radością, pokojem i nowymi siłami, ze wzmożoną świadomością nieustannej opieki Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej, naszej Orędowniczki - zaopatrywaliśmy się w bilety na drogę powrotną. A gdy zmierzaliśmy do domów, powracały (i nadal powracają!) w myślach słowa zasłyszane podczas "rekolekcji w drodze": mamy być światłem dla innych, ... mamy być posłuszni Duchowi Świętemu i przyprowadzić do Chrystusa w sposób łagodny co najmniej jedną osobę ... łaską jesteśmy zbawieni ...

Maryja jest łaską ... mamy być "nadziani" nadzieją ... a pielgrzymowanie tak naprawdę zacznie się dopiero po pielgrzymce ... i zaczęło się ;-)

Izabela

NA UKRAINIE

WE WSPÓLNOCIE SIÓSTR SŁUŻEBNIC DUCHA ŚWIĘTEGO

Tego lata podziwialiśmy z mężem Ukrainę z wysokości siodełka rowerowego. Okazuje się, że i tam są miejsca, gdzie można poczytać archiwalne numery "Na Oścież". Ale nie uprzedzajmy faktów.

Znajomy ksiądz polecił nam nocleg u (jak mówił) sympatycznych sióstr w Chmielnickim. Uwierziliśmy na słowo i ruszyliśmy w drogę.

mam znajomą twarz i tak od słowa do słowa wyszło, że byliśmy w tej samej parafii kilka lat w Fordonie. Jak się okazało to nasza kochana siostra Daria (SSpS).

Do późnych godzin wieczornych wspominaliśmy pierwszych wikariuszy i siostry parafii MBKM, ks. Trybowskiego, kółko misyjne, msze w starej kaplicy wypełnionej po brzegi, wspólnych znajomych...



fot. s. Doris

Od lewej stoją: Autorka z mężem, s. Hala z Ukrainy i s. Daria

Gdy dojechalismy zmęczeni ponad stukilometrową tego dnia trasą (w 37-stopniowym upale), myśleliśmy tylko o tym, żeby się umyć i położyć jak najszybciej spać.

W Chmielnickim na umówione miejsce wysłała nam na powitanie siostra Doris SSpS. Pomogła kupić bilet do Lwowa na następny dzień (co wbrew pozorom nie jest tak prostą sprawą, szczególnie jeśli jest się z pokolenia, gdy w szkole już nie było zbyt wiele rosyjskiego). Z biletami w kieszeni podążyliśmy za mobilną siostrą do jej domu zakonnego ... mieszczącego się na II piętrze niezbyt przytulnie prezentującego się wieżowca. Trzeba było nam się tam wdrapać wraz z rowerami i sporego ciężaru bagażem.

Co prawda była winda, nawet czynna. Ale bardzo wąska i drzwi zamykały się co chwilę. Po kilku kuksańcach w bok i wprowadzeniu dopiero przedniego koła pierwszego bicykla stwierdziliśmy, że schody to jedyna słuszną drogą. Koniec ciężkiego dnia całe szczęście okazał się bardzo sympatyczny i pełen niespodzianek.

Na górę czekała obfita kolacja (w tym gotowany kalafior - pycha!). Podczas wspólnej wieszery jedna z sióstr przyglądając mi się badawczo stwierdziła, że

Wszystko to ilustrowane zdjęciami ze zbioru siostry Darii z czasów, gdy u nas posługiwała. Miała nawet kilka archiwalnych numerów "Na Oścież". Jak się pewnie już domyślacie, zmęczenie poszło spać znacznie wcześniej niż my.

Pytaliśmy siostry gdzie spędzą noc skoro oddały nam w użytkowanie cały jeden pokój z niewielkiego M - "Mamy jeszcze jedno - takie samo na siódmym piętrze" - objaśniły.

Następnego dnia rano z bólem serca zegnaliśmy siostry "z wieżowca". Ale co począć kiedy długa droga przed nami. Siostra Daria prosiła pozdrowić wszystkich znajomych. Pewnie wiele osób ją zna i pamięta, zatem będzie najprościej zrobić to na łamach gazetki parafialnej, co też niniejszym z przyjemnością czynię.

Pozdrowienia od siostry Darii Kochani Czytelnicy! Przekażcie proszę je też dalej, tym którzy nie czytają "Na O". Do wiadomości Redakcji przekazuję adres sióstr na Ukrainie i kto chciałby Je odwiedzić lub wspomóc wie gdzie go szukać. A Redakcja - mam nadzieję, że też skorzysta z okazji i prześle na Ukrainę nowe wieści z parafii w postaci świeżego "Na oścież".

Korespondentka
z sąsiedniej diecezji

DWIE PIETY

Jak to się stało?

PIETA BIAŁA

"Biała Pieta" jest dziś ustawiona w kaplicy parafialnej przy wyjściu z zakrystii.

Pieta ta jest z nami od końca września 1983 roku. Jak głosi napis "AD 1779" pochodzi z II połowy XVIII wieku, a była początkowo figurą nagrobną na cmentarzu fordońskim, który w latach 1555 do 1781 rozciągał się wokół starego kościoła na dzisiejszym Rynku.

Pietę tę dostał ks. Zygmunt Trybowski od byłego proboszcza fordońskiego ks. Stanisława Grunta i po renowacji przywiózł do naszej parafii.

Początkowo stała w prowizorycznej salce barakowozie, później w "betlejemce", następnie w starej kaplicy i na obecnym miejscu. Niektórzy twierdzą, że to taka „toporna figura”, nie pasująca do nowej świątyni. Tak widocznie "widział" ją twórca.

Ważne jednak, że 25 letnia Parafia ma „coś ważnego” od samych korzeni, czyli prawie 230 - letnią pamiątkę z "Kościoła - Matki".



fol. Mieczysław Pawłowski

PIETA BYDGOSKA I OBORSKA

Mamy w parafii jeszcze jedną piętę, która stoi z prawej strony nawy kościoła. Chodzi o "Pietę Bydgoską", lub "Pietę Oborską". Jedna i druga nazwa jest poprawna, choć nieprawdą jest, jak twierdzą niektórzy, że to nasza najstarsza rzeźba, bo to tylko replika.

Oryginał, który dziś jest w sanktuarium Matki Bolesnej w Oborach jest najstarszym. Rzeźba pochodzi z Bydgoszczy (stąd pierwsza nazwa), a datują ją jedni na 1416, inni na 1422 rok. Rezydujący w Bydgoszczy Karmelici podarowali ją swym współpracownikom do Obór, którzy tam rozpoczęli budować nową siedzibę.

Replikę podarowali nam bracia z Archikonfraterni Literackiej w uroczystość Królowej Polski, 3 maja 1996 roku.

KfAD

VIII DZIEŃ PAPIESKI

12 października 2008

VIII Dzień Papieski upłynie pod hasłem "Jan Paweł II - Wychowawca Młodych" i przebiegnie w czterech wymiarach: intelektualnym (zglobienie nauczania Jana Pawła II), duchowym (łączność ze Stolicą Piotrową i modlitwa w intencji Papieża), artystycznym (koncerty, teatry) i charytatywnym (zbiórka pieniędzy na fundusz stypendialny dla ubogiej młodzieży z terenów wiejskich).

Jak co roku, podczas Dnia Papieskiego, Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, organizuje publiczną zbiórkę pieniędzy pod hasłem "Dzielmy się miłością". Zebrane środki przeznaczone są na fundusz stypendialny dla 1.600 młodych, zdolnych ludzi z całej Polski, którzy pochodzą z ubogich wiejskich rodzin i nie mają szans na właściwe wykształcenie. Możesz pomóc i Ty nie ruszając się z domu: wysyłając SMS o treści "Pomoc" pod numer 7250 (2,44 zł z VAT); dzwoniąc pod numer 0400 20 72 50 (2,48 zł z VAT); dokonując wpłaty na konto Fundacji: 81 1320 1104 2979 6023 2000 0001.

Koordinatorem Diecezjalnym Dnia jest nasz proboszcz - ks. Jan Andrzejczak.

PROGRAM

5.X. 18.00 - Galeria Miejska BWA, ul. Gdańska 20 - Wystawa zdjęć z pobytu młodzieży bydgoskiej na XXIII Światowych Dniach Młodzieży w Sydney 2008.

11.X. 16.00 - Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej - Golgoty XX-wieku, Kościół Matki Boskiej Królowej Męczenników - Uroczyste Nabożeństwo Różańcowe z modlitwą o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II.

12.X. - godziny przedpołudniowe w każdej parafii program lokalny.

12.X. 15.30 Hala „Łuczniczka” - Koncert Galowy: 15.30 - wejście na Halę Sportowo - Widowiskową w Bydgoszczy, 16.30 - rozpoczęcie Koncertu, przemówienia na scenie, koncert zespołu Positive Christian Vibrations, koncert zespołu pop - gospelowego "QUADRANS", występ grupy "Jeden Osiem L" 19:30 - zakończenie

Także: kremówki papieskie; prace plastyczne (wystawa); punkty konsultacyjne; czytanie słów Jana Pawła II; debata w ramach "Europejskiego Tygodnia Młodzieży"; Rozwiązanie konkursu "(Z)godność"; Zbiórka pieniędzy na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia ...

LISTY, LISTY, LISTY, ...

Witam, z dużym zainteresowaniem przeczytałem artykuł "Organy i dzwony" w ostatnim numerze "Na Oścież". Mam jednak kilka uwag.

Po pierwsze - organy były znane na długo przed wprowadzeniem do kościoła. Ich wynalezienie przypisuje się żyjącemu ok. II w. p.n.e. Ktesibiosowi z Aleksandrii. Początkowo występowały tylko na terenie starożytnej Grecji i, od I w. n.e., Rzymu. W VII w. papież Witalian zezwolił na używanie ich w kościele.

Po drugie - zasada działania. Oczywiście, pierwotnie nie był to (konstrukcyjnie) taki instrument jak dziś, jednak zasada działania pozostała taka sama. Źródłem dźwięku zawsze jest piszczałka - zmieniały się natomiast rozwiązania techniczne dotyczące np. traktury, źródła powietrza, itd.

Dopiero w drugiej połowie XX w. zaczęto używać tzw. organów elektronicznych. Oczywiście, głównym i jedynym powodem ich stosowania jest cena - znacznie niższa niż nowych organów piszczałkowych. Nie są one "nowszą generacją" organów (powstał nawet spór, czy można w odniesieniu do tego instrumentu używać nazwy "organy"), gdyż całkowicie inny jest sposób generowania dźwięku. Początkowo były to generatory elektroniczne analogowe, współcześnie używa się techniki samplingu (cyfrowy zapis dźwięku oryginalnych piszczałek).

Przy obecnych możliwościach technicznych, praktycznie nie da się rozróżnić czy

źródłem dźwięku jest piszczałka, czy głośnik.

Wracając do naszej parafii - brakuje mi opisu instrumentów. O ile wiem w kaplicy były organy B-2 (Eltra), obecne są z firmy TAT Elektronik (jaki model?), a o pozostałych nic.

Odnosnie firmy TAT Elektronik. Nie jest to "zakład organmistrzowski" - bo nie zajmuje się organami piszczałkowymi.

I może najważniejsze. Zabrakło mi planu na przyszłość. Według Instrukcji Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II z 1979 (pkt. 28):

"Organy powinny znajdować się we wszystkich kościołach w Polsce. Tzw. organy elektroniczne dopuszcza się do użytku jako instrument tymczasowy. Natomiast tam, gdzie ze względu na brak miejsca nie da się zbudować organów piszczałkowych, można je instalować zamiast fisharmonium."

W związku z tym mam pytanie: jakie są perspektywy zainstalowania organów piszczałkowych w naszym kościele?

Oczywiście, koszt nowych na pewno przekracza nasze obecne możliwości. Ale za 10 czy 20 lat? A może pomyśleć o sprowadzeniu używanego instrumentu?

Pozdrawiam

Andrzej Maliński

Od redakcji:

Serdecznie dziękujemy za te uwagi i dopowiedzenia. Do tematu powrócimy w najbliższym wydaniu.

WYMIANA

warsztaty, wieczory ...



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. gen. M. Bółtucia 5,
85-791 Bydgoszcz,

Sekretariat: tel. (52) 323-48-10; fax (52) 323-48-11* Biuro czynne od pn do pt (10.00-18.00)* Poradnia **WIATRAK** (pn-pt 18.00-21.00) Pomocą służą: psycholog, pedagog, psychiatra, prawnik, logopeda, teolog (także informacja nt. sekt).

fax +48 (52) 32 34 811; fax2mail
+48 52 552 42 43, wsparcie: MultiFax

Konta bankowe:

Fundacja „Wiatrak”

Bank Pocztowy
49 1320 1113 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy

Domu Jubileuszowego
06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

fol. Archiwum Fundacji „Wiatrak”

W dniach od 11-19 lipca 2008 r. odbyła się w Wiktorowie k. Barcina, międzynarodowa wymiana młodzieży pt. "Art - sztuka dla każdego", w której uczestniczyła młodzież z Białorusi, Malty, Mołdawii, Hiszpanii, Turcji i Polski. Główną ideą spotkania było zjednoczenie młodych ludzi poprzez różne "rodzaje" sztuki. Każde państwo było reprezentowane przez pięciu uczestników. Fundację "Wiatrak" reprezentowali wolontariusze GPS oraz studenci Duszpasterstwa Akademickiego "Martyria". W ramach wymiany odbyły się warsztaty m.in. taneczne, muzyczne, plastyczne. Podczas wspólnych wieczorów, uczestnicy prezentowali swoje kultury poprzez recytowanie poezji narodowej, prezentację jedzenia, muzyki narodowej. Efektem wymiany była wystawa prac artystycznych, która odbyła się na Starym Rynku 18 lipca, przedstawiająca prace artystyczne wykonane przez uczestników wymiany w różnych stylach artystycznych. Tematem prac była "Różnorodność międzykulturowa" - która pokazywała róż-

ne symbole charakterystyczne dla poszczególnych kultur.

Iwona Spurka

Coordinator for international projects/
Windmill Foundation

Contact: iwona.spurka@gmail.com
mobile: +48 514-655-441 Fundacja Wiatrak (Windmill Foundation) ul. Bółtucia 5 85-791 Bydgoszcz tel.: 052 32 34 810 fax: 052 32 34 811 www.wiatrak.org.pl sekretariat@wiatrak.org.pl

Zapisy

W dalszym ciągu przyjmujemy zapisy do sekcji "Wiatraka" - szczegółowe informacje w biurze "Wiatraka", na stronie internetowej oraz na ulotkach.

FUNDACJA „WIATRAK”

www.wiatrak.org.pl;
ckk@wiatrak.org.pl



LEDNICKA AMBASADA

Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów
ul. Kościuszki 99, 61-716 POZNAŃ
tel. (0-61) 850 47 18; fax (0-61) 850 47 58
www.lednica2000.pl

Program Lednicki - parafie, wspólnoty

Drodzy Przyjaciele!

Na usilne prośby kapłanów, duszpasterzy jak i samej młodzieży dominikańskiej, duszpasterstwo akademickie, które jest podmiotem organizującym lednickie spotkania u źródeł chrzcielnych Polski przygotowało propozycje spotkań Lednickich do wykorzystania w parafiach, wspólnotach, grupach, na lekcjach religii, takich spotkań, jakimi sami żyjemy i takich, jakie sami praktykujemy.

Punktem wyjścia, bazą niejako, są dla nas przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II nagrane na taśmę i wypowiedziane przy okazji kolejnych spotkań Lednickich w latach 1997-2004. W ten sposób pragniemy podzielić się naszym największym dobrem z tymi, którzy pragną żyć wyborem Chrystusa i entuzjazmem, jaki to-

warzyszyszy temu wyborowi. Jako rozszerzenie i pogłębienie tematów proponujemy przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych zebrane i opracowane w "Podręczniku pokolenia JP2" - książce, która jest owocem pracy naszego duszpasterstwa.

Wielu młodych pragnie żyć i rozwijać się pod sztandarami Lednicy, pod szyldem i pieczęcią Lednicy, aby osiągnąć tożsamość, relacje z innymi wspólnotami i osiągnąć dojrzałość ludzką i chrześcijańską. Istotą Lednicy jest i pozostanie na zawsze i wszędzie wybór Chrystusa w nawiązaniu do wyboru Mieszka I. Ten wybór o nas stanowi, on nas określa i buduje nasze wspólnoty i nasza wiarę.

Tych, którzy żyją Lednicą już dzisiaj, osoby indywidualne i całe wspólnoty, zapraszamy do naszego ośrodka na Jamnej na wspólnego Sylwestra, który będzie świętowaniem lednickiej wspólnoty.

Jan W. Góra OP

wraz z młodzieżą lednicką



BYŁO BĘDZIE PONADTO

1. października o 20.00 - pierwsza „Dwudziestka”, czyli cośrodkowa Msza św. dla braci studenckiej.

5. października o 12.00 - Msza św. na inaugurację roku akademickiego 2008/9 w kościele pw. Świętej Trójcy z udziałem władz rektorskich UTP w Bydgoszczy.

Trwa akcja „**Stancja dla studenta**” - osoby, które chcą wynająć pokój lub mieszkanie studentom prosimy o kontakt z biurem "Wiatraka" od 10.00 do 18.00

Informacje, galerie foto i inne patrz:
<http://www.martyria.lo.pl>



W Oazie Młodzieży

Budując wspólnotę chrześcijańską głęboko przeżywamy sens wysiłków zmierzających do oddania i poddania siebie Chrystusowi i braciom. Wiemy, że w ten sposób stajemy się źródłem życia wzajemnie dla siebie i dla innych.

ks. Franciszek Blachnicki

Było

27.VI-28.VIII Oaza Żywego Kościoła 2008 - czas letnich rekolekcji; Sucha na Pomorzu, Wilno, Krościenko nad Dunajcem

11.IX Spotkanie liderów wspólnot z Moderatorem Diecezjalnym Ruchu Światło-Życie; parafia św. Jadwigi Królowej

20.IX Porekolekcyjny Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie w parafii św. Jadwigi Królowej

TRWA

Rok formacyjny 2008/09: "Czyńcie uczniów".
SPOTKANIA w piątki po Mszy św. o godz. 18.30 w salce oazowej na II piętrze Domu Parafialnego. W ostatni piątek miesiąca spotykamy się o 18.00, a po spotkaniu przeżywamy Eucharystię razem ze wspólnotą Domowego Kościoła o 19.30 w parafialnej kaplicy.

BĘDZIE

4.X Spotkanie Diecezjalnej Diakonii Liturgicznej; o.o. Jezuici

8.X Msza św. Krucjaty Wyzwolenia Człowieka; o.o. Jezuici

18.X Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie w parafii Świętych Polskich Braci Męczenników

26.X Szkoła Animatorów Diecezji Bydgoskiej; o.o. Jezuici

Odwiedź także nasze strony w internecie:

www.bydgoszcz.oaza.pl/mbkrm
www.kabaret-oko.pl

WSPÓLNOTA WSPÓLNOT

Jubileuszowa refleksja

Kościół - budynek o charakterze sakralnym, w którym wierni gromadzą się na wspólnej modlitwie, nabożeństwach, wreszcie: liturgii, zwłaszcza Eucharystii; nazywany jest także Domem Bożym. Taki jest najbardziej powszechny sposób postrzegania kościoła.

Tymczasem słowa pieśni mówią: **Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota.** Co zatem jeszcze? Dalsze słowa są głębszym spojrzeniem na Kościół - nie jako dom, czy instytucję, ale jako WSPÓLNOTĘ. To określenie konotuje jedność, dążenie w tym samym kierunku, wzajemne wspieranie się. **Kościół żywy i prawdziwy, to jest serce wspólnoty. Jedno serce, jedna dusza...** Jaki cel łączy członków wspólnoty, którą jest Kościół? - to zbawienie, radość życia z Bogiem "tworząc w twarz".

Prototyp Kościoła stanowi Naród Wybrany, zaś starotestamentalne zapowiedzi wypełniły się w Chrystusie, który jest "Głową Ciała, czyli Kościoła" (Kol 1, 18). Co znaczy, że Kościół Chrystusowy ma być żywy? Żywymi członkami Ciała-Chrystusa-Kościół są Jego świadkowie, żyjący na co dzień w autentycznym kontakcie z Chrystusem, jedynym Panem i Zbawicielem. Trzeba iść w głąb - nie tylko otwierać oczy na potrzeby "tego świata", ale przede wszystkim otwierać serce na Boga i bliźniego.

Gdzie się zbierze dwóch lub trzech, do bro mając na celu, tam przebywa Chrystus żywy, tworząc jedność z wielu. Jedno serce, jedną duszę... Jedność serc, prawdziwość i głębia relacji z Bogiem i z drugim człowiekiem możliwe są dzięki Temu, którego Chrystus nam zostawił (J 14, 15-20). To Duch Święty jest sprawcą

naszego myślenia, chcenia i działania (por. 1 Kor 12, 4 i n.). Każdy z nas otrzymał ten Dar w sakramencie Chrztu Świętego. Jeżeli tylko całym sercem wyznamy, że jesteśmy słabi i potrzebujemy Jego mocy - On będzie przy nas, będzie nas prowadził przez każdy dzień naszego życia - ku Chrystusowi (Rz 8, 26 i n.).

Kto się dzieli tym co ma z potrzebującymi, ten wypełnia Ewangelię, niebo czyni z ziemi. Wspólnota, jaką jest Kościół, opierająca się na życiu Słowem Bożym w Duchu i prawdzie (J 4,23), jest zaczątkiem tego, co ma się dokonać w Królestwie Niebieskim. Jednak tu, na ziemi, mamy do spełnienia ważne zadanie. W tym roku duszpasterskim słyszymy wezwanie: "Bądźmy uczniami Chrystusa!". Chodzi zatem o doświadczenie bycia uczniem Pańskim poprzez słowo Boże, liturgię, we wspólnocie Kościoła, w duchu służby...

W tegorocznych numerach "Na Oścież" rozważaliśmy różne aspekty tego uczniostwa, jednak gdy mówimy o Kościele jako wspólnocie wspólnot szczególnie istotne jest wzajemne wsparcie, nie tylko materialne: "(...) byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili." (Mt 25, 35-36.40).

Życzę wszystkim PT Czytelnikom i sobie otwartości na Boga i na bliźniego, w którym On sam przebywa.

Pat

NOSZ TATK

POVJOSTKA Z LUZINA



Pielgrzymi z Luzina na Lednicy 2008

Pórę lot wstecz umarł nosz tatka. To bęło w zelniku (augusce). Tak mę go zachowałę, a po tēmu mę dzęń w dzęń po wjeczerzē mówile za jego dēsze różēńc. Ale jak to na mōlu bivo, robotē je wiele. Przē webjera-

niu bulev człowiek sę tak zmachci, że jak le do dom przinǳe, a kask cepli strowē sę zje, tō cō do pōcorza kleknje, zaro mu sę oczē zamikają. Tak przē tji korōnce jō sę czasē pērznę zdrēmnełā.

Roz, to muszēło bęc w rujane (pazdzērniku), we vestrzōdku nocē jō sę odeckłā. Jō sę przēdzra - to je nosz tatka. Stojōł kol łōżka, oblekł bēł w roboce ruchna, jak v codzēń i rzekł:

"Mōvta za mje różēńc!" Po tēmu mē mōvjilē różēńc jesz mōcnji. Ale za sztērk tatka przēsēdēl zōs i rzekł mje tak: "Jō widzē, że wa sę za mje modlita, ale jō bē chcōł Waju prosēc, nje spita prze nēm pōcōrzu"

Od tego czasu on sę wjincy nje doł wjidzēc.

spisał ks. Marek Trybowski

Od redakcji:

Ks. Marek Trybowski spisał to opowiadanie ks. Zygmunta Trybowskiego, zaś jego bohaterką jest sąsiadka Jego rodziców z Luzina. Może komuś z PT Czytelników udało się ów tekst przetłumaczyć? - czekamy.



RADOSNE, BOLESNE, CHWALEBNE, ŚWIATŁA

ZIARENKO - 15 sekund,

CZĘŚĆ - 50 ziarenek + 4
i 5 przystanków

CAŁOŚĆ - cztery części

Pamiętaj ... idzie październik



Salus aegroti suprema lex esto!

„Niechaj zdrowie chorego
będzie najwyższym prawem”

CENTRUM ONKOLOGII

im. prof. Franciszka Łukaszczyka
w Bydgoszczy, ul. Romanowskiej 2
Kaplica szpitalna
pw. **Chrystusa Miłosiernego**
(otwarta od 8.00 do 17.00)

MSZE ŚW.: 11.00 (w soboty, niedziele, święta); 15.00 (od wtorku do piątku) * **WIZYTA** na oddziałach codziennie od 8.30 do 13.00 * **SPOWIEDŹ** na oddziałach (na każde życzenie) i od 13.30 do 15.00 w kaplicy. * **SAKRAMENT CHORYCH** na każde życzenie oraz w I (pierwszą) środę miesiąca w kaplicy. * **NABOŻEŃSTWA:** **Koronka do Miłosierdzia Bożego** o 14.50; **Nowenna do MB Nieustającej Pomocy** - w każdą środę po Mszy św.; **Nowenna do św. Ojca Pio** we wtorki po Mszy św. (z ucałowaniem relikwii) w kaplicy.

ks. Janusz Tomczak (kapelan), tel. **052 374-33-08** (w Centrum Onkologii) (13.30-15.00) w parafii **052 323-48-41** (po 16.00)



DOM SUE RYDER W BYDGOSZCZY

Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej
DOM SUE RYDER
ul. Wilhelma Roentgena 3
85-796 Bydgoszcz
**Kaplica pw. św. Brata
Alberta Chmielowskiego**

POSŁUGA DUSZPASTERSKA

(odwiedziny chorych, rozmowy z pacjentami i ich bliskimi itp.) trwa każdego dnia od 9.00 do 15.00 (oprócz poniedziałku) i na każde wezwanie. **MSZA ŚW.** sprawowana jest w kaplicy św. Alberta w każdą **środę o 11.00** (po niej Nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy) i w każdą **niedzielę o 14.15**.

ks. Wojciech Retman (kapelan), tel. **052 329 00 95** (DSR) oraz **052-323-48-46** (w parafii).

Oddział Pobytu Dziennego

Swoją działalność terapeutyczną, przy Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników, rozpoczęliśmy z początkiem kwietnia b.r. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek) od 8.15 - 15.00 w Sali Dębu, na parterze Domu Parafialnego, przy ul. Bołtucia 5. Szczególnie zapraszamy osoby z Fordonu. Istnieje możliwość podjęcia terapii wspólnie z małżonką małżonkiem, jeśli będzie on posiadał orzeczenie o niepełnosprawności.

Oddział Dzienny czeka...

Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników,
ul. Bołtucia 5, Fordon-Przylesie,
tel. (052) 3234829, kom. 606741094

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Redakcja „Na oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (24)

Rozdział drugi

„I W JEZUSA CHRYSZTUSA, SYNA JEGO JEDYNEGO, PANA NASZEGO”

83. W jakim sensie Jezus jest "Jednorodzonym Synem Bożym"?

Jest nim w sensie jedynym i doskonałym. W chwili Chrztu i Przemienienia głos Ojca określa Go jako swego "Syna umiłowanego". Sam Jezus przedstawiając siebie jako Syna, który zna Ojca (por. Mt 11,27), potwierdza swoją jedyną i wieczną relację do Boga, swego Ojca. On jest jedynym Synem Ojca (1 J 2,23), drugą Osobą Trójcy Świętej. Stanowiło to centrum przepowiadania apostołskiego: Apostołowie mogli oglądać "Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca" (J 1,14).

84. Co oznacza tytuł "Pana"?

Imię „Pan” oznacza w Biblii Boskie panowanie. Jezus przypisuje sobie ten tytuł i objawia swoją Boską najwyższą władzę przez znaki swego panowania nad naturą, nad chorobami, nad demonami, nad grzechem i śmiercią, przede wszystkim w Zmartwychwstaniu. Pierwsze wyznania wiary Kościoła stwierdzają, że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi: Bóg "darował Mu imię ponad wszelkie imię" (Flp 2,9). Jest On Panem świata i historii; wyłącznie Jemu człowiek może w sposób absolutny poddać swą osobistą wolność. (cdn.)

Źródło: „Kompendium Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

Uznanie, że Jezus jest Jednorodzonym Synem Bożym jest bardzo ważne, ponieważ "Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego (J 3,18). Jezus - Jednorodzony Syn Boga jest dzisiaj obecny w Eucharystii. My również jesteśmy dziećmi Boga przez sakrament chrztu świętego. ("Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony [Mk 16,16].").

Czy Jezus jest Panem? Jezus jest Panem, bo panuje nad naturą (uciszył wicher i jezioro [Mk 4,35-41]), panuje nad demonami (uwolnił opętanego od ducha nieczystego [Mk 5,1-20]), panuje nad chorobami i grzechami (uzdrowienie paralityka [Mt 9,1-8]), panuje nad śmiercią (wskrzeszenie Łazarza [J 11,1-44]), a przede wszystkim Zmartwychwstał - to Pan Życia i Śmierci. Jakże inny to Pan od tych, którzy chcą nami zavladać.

Bóg chce abyśmy my również uczyli się takiego panowania. Bóg pragnie abyśmy panowali nad swoją naturą i rozumnie wybierali drogę swego życia i kierowaniu się instynktem, który wiedzie ku zdradzie, rozwodom, kłótniom. ("Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego [Pwt 30,19b-20a]").

Bóg pragnie abyśmy panowali nad grzechem ("jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować [Rdz 4,7a].").

Bóg pragnie również, abyśmy uzdrawiali chorych, wskrzeszali umarłych i oczekiwali zmartwychwstania. "Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy [Mt 10,8], lecz abyśmy mogli to realizować musimy najpierw narodzić się dla ducha i stać się uczniami Chrystusa.

(IJP)

Miłujemy czynem i prawdą

ks. Zygmunt Trybowski





Mieczyk (łac. - *Gladiolus* L.)

Kwiaty lata. Jakaż by to była pora roku bez niewyobrażalnego bogactwa kwiatów. Bogactwo to zawarł Stwórca w kształtach, barwach i zapachach, pewnie po to, byśmy mogli dostrzec piękno Jego dosko-

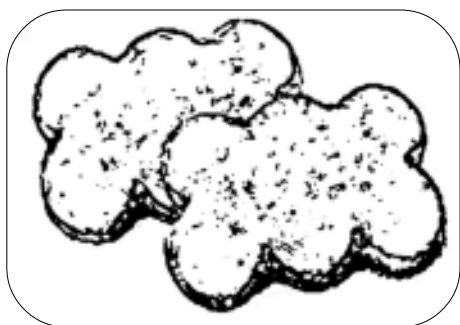
nałego dzieła wszystkimi swymi zmysłami. To piękno, jakże subtelne, ubogaciło ołtarz i prezbiterium naszego kościoła w czas letniej kanikuly. Sacrum ołtarza i Sacrum liturgii, bogatsze pięknem kwiatów letnich, może głębiej do nas przemówi. Mieczyki, czy też gladiole można znaleźć wokół nas. Prawie każdy zadbany ogródek szczyli się tymi kwiatami. Wyróżniają się one ogromnym bogactwem gatunków (180). Należą do rodziny kosaćcowatych. Ojczyzną tej rośliny jest południowa Afryka i cieplejsze obszary Europy i Azji. Szczególnie licznie występuje na obszarze śródziemnomorskim. Kwitnie od lipca do września. Niezróżnicowana łodyga tworzy bulwę okrytą suchymi łuskami. W naszym kraju, w stanie naturalnym występuje mieczyk błotny (*Gladiolus palustris* Gaud.), mieczyk dachówkowaty (*Gladiolus imbricatus* L.) występował też mieczyk drobnokwiatowy (*Gladiolus felcis*), ale dzięki radośnej działalności człowieka, należy do gatunku wymarłego. W XVI - XVII wieku uznawane były przez medyków za rośliny

posiadające moce lecznicze, szczególnie leczące rany, a suszone bulwy miały chronić przed piekielnymi mocami, truciznami i innym złem. Samo noszenie takiej cebuli przydawało mężom męstwa, tak w boju przydatnego i pomnażały siły vitalne. Nade wszystko miłośnicy tej rośliny skupili się na bogactwie kształtów i kolorów kwiatów, które przyczyniły się głównie do jej popularności. Prócz ciepła, mieczyki lubią glebę próchniczą, żyzną, nie zakwaszoną. Ogrodnicy radzą, by uprawiać je w drugim - trzecim roku po nawożeniu. Sadzimy je pod koniec kwietnia, na początku maja na głębokości 8 - 10 cm. Rozmnaża się przez bulwy, które na zimę należy wykopać (październik). Najlepiej przechowywać je w temperaturze 5° C. Niestety to roślinne piękno jest wrażliwe na choroby i szkodniki. Dlatego jak każde piękno, tak i to wymaga opieki i troski. Kolejna roślina naszej parafii, piękny kwiat lata złożony w darze ołtarzowi.

Marek

Wypieki z za wielkiej rzeki (7)

O PIERNIKACH I LITWINKACH



Przed wiekami w roku 1226 Książę Konrad Mazowiecki sprowadził na Ziemię Chełmińską zakonników Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie zwanych popularnie z racji noszonych białych płaszczy zakonnych z czarnymi krzyżami po prostu krzyżakami. Mieli oni wg założeń książęcych krzewić wiarę chrześcijańską wśród pogańskich plemion ówczesnych Prusów. W swoich walkach rycerze z czarnymi krzyżami na płaszczach zapędzili się aż na ziemię litewską. Tam w jednej z bitew wzięli do niewoli jako swe branki wiele dziewcząt litewskich.

Wielki Mistrz krzyżacki wnet jednak zrozumiał, że branie kobiet w surową niewolę zakonną jest zbyt kłopotliwe, bo wymaga zapewnienia im należytej opieki. Cały kobiecy jasyr przetransportowali zakonni rycerze na ziemię chełmińską do Torunia. Tu, a było to w roku 1312 ochrzczono je i

oddano im w użytkowanie klasztor, któremu nadano regułę św. Benedykta. Siostry benedyktynki otoczone troskliwą opieką i w murach klasztornych wiodły życie dostatnie i spokojne. Nie musiały obawiać się o swój byt materialny, a wolny swój czas poświęcały na przygotowywanie smakowitych potraw.

Był zwyczaj, że raz w miesiącu siostry benedyktynki zapraszały na wystawną kolację rycerzy krzyżackich. Podczas owych kolacji podawano najbardziej wyszukane potrawy, którymi siostry chciały okazać wdzięczność braciom zakonnym za pomoc i opiekę.

Pewnego razu podano nieznaną przysmak. Przygotowała go siostra Katarzyna z maki żytniej, miodu i przeróżnych przypraw korzennych. Były to smaczne a przedziwne w kształtach swoich ciasta. Jeden z wypieków siostry Katarzyny miał kształt 6 połączonych ze sobą medalionów. Wszystkim biesiadnikom smakowały niezmiernie klasztorne wypieki. Zastanawiano się jednak jak nazwać ciasto, które miało powstać z jakichkolwiek.

Myślano, radzono i szukano odpowiedniej nazwy. Wreszcie Wielki Komtur jako osoba najważniejsza przy stole zaproponował, by nazwa wypieku upamiętniała siostrę, która go stworzyła.

Z biegiem lat Krzyżacy coraz bardziej zaniedbywali benedyktynki i sytuacja zmusiła je do samodzielnego starania się o własne utrzymanie. Siostry zmuszone były do wielu wysiłków by zapewnić godziwe życie sobie i utrzymać klasztor.

Wtedy to przypominano sobie o sławetnych "katarzynkach". Postanowiono, że aby utrzymać klasztor zakonnice wypiekać je

będą i sprzedawać wszystkim chętnym. Ich wspaniały smak i niepowtarzalny kształt sprawił, że toruńscy kupcy masowo kupowali wyroby sióstr i rozwozili je po całej Europie, gdzie zdobyły wielkie rzesze zwolenników. W taki to właśnie sposób toruńskie "katarzynki" rozsławione zostały w dalekich krainach, a nazwa TORUŃ po dzień dzisiejszy utożsamiana jest z piernikami w kształcie złączonych medalionów a imię średniowiecznej zakonnicy przetrwało wieki w nazwie "KATARZYŃKA".

Tyle o pierniczkach "katarzynkami" zwanych. Następnym razem opowiem o tym, jak to toruński kot bronił miasta.

WOJCIECH

DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe
* Gerda * przerabianie wkładek * dorabianie
kluczy także do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI

nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów
elektrycznych * baterii * wymiana baterii
w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku

9.00 - 17.00;

w soboty nieczynne,

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4

(klatka druga przy Agencji PKO BP)

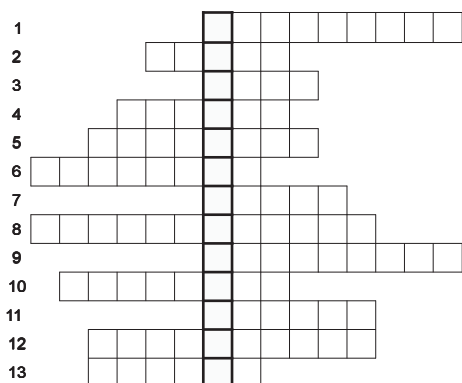
tel. kom. **0 501 404 302**



Takie MISIE



LOGOGRYF



Znaczenie wyrazów:

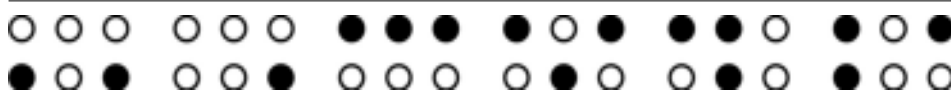
[1] Z Mysią Wieżą [2] Tam odbywa się Festiwal Piosenki Opolskiej [3] Np. Łużycka

[4] Zjedzony przez myszy [5] Miasto portowe przy granicy z Niemcami [6] Tam znajduje się Katowicki Spodek [7] Stolica Litwy [8] Sanktuarium niedaleko Warszawy [9] Stolica Danii [10] Stolica Polski [11] Ze stolicą w Pradze [12] Neutralne państwo Europy [13] Stolica obecnych Niemiec.

W logogryfie należy wpisać wyrazy, których znaczenie ponumerowano od 1 do 13, a po ich wypisaniu w oznaczonych polach pojawi się rozwiązanie. Nagroda niespodzianka czeka na Was. Termin nadsyłania rozwiązań do **19. października 2008 r.**

Nadsyłając rozwiązanie, podajcie swój adres i koniecznie napiszcie ile macie lat.

Rozwiązanie logogryfu z poprzedniego wydania brzmiało: „**Odpoczynek**”.



KROPKOGRAM

Oto kolejna zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie tajemniczy wyraz, który kryje się pod ukrytymi literami. Wystarczy porównać jak zaszyfrowano litery i podać jednowyrazowe rozwiązanie. Na autora poprawnych rozwiązań „Logoryfu” i „Kropkogramu” czeka nagroda - niespodzianka. Poprawne rozwiązanie „KropkoGramu” brzmiało: „**Wakacje**”. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje **Ania Wojtkowska zam. w Zielonce, przy ul. Powstańców 3**. Nagrodę wysyłamy pocztą.

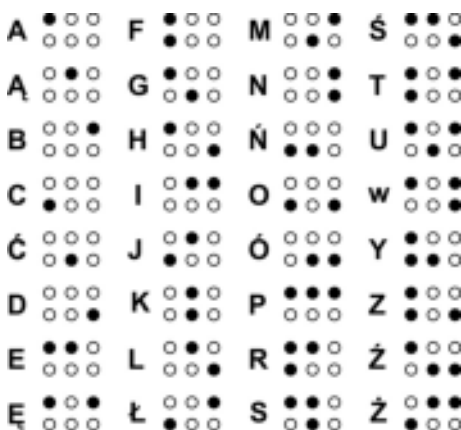
Trzecia Niedziela

W każdą третią niedzielę września przypada w Polsce doroczny Dzień Środków Społecznego Komunikowania się. Przypomina się wtedy ludzi, którzy pracują w mediach i „opisują”: obrazem, słowem i tekstem nasz po wielokroć skomplikowany świat.

Nasza parafia należy do tych wspólnot, które mają swoje media. Warto tu przypomnieć, że zarówno miesięcznik parafialny „Na oścież”, jak i parafialna „telewizja”, czyli transmisja non-stop z kościoła, bądź z parafialnej kaplicy, wpisują się w ten medialny świat. Jest też parafialna strona internetowa, będąca podstawowym źródłem informacji o parafii i o tym co się w niej dzieje.

Myślę, że jeśli ktoś z parafian ma umiejętności i czas to warto, by zgłosił się wspomóc te działania i inicjatywy.

Dziękuję w tym miejscu wszystkim, którzy te media tworzą, jak i księdzu Proboszu,



czowi, który daje się porwać „duchowi czasów” i przyzwala, a nawet animuje wszelkie inicjatywy medialne. Bóg zapłać.

Nie siedz w domu

18. października 2008 roku ks. Wojciech organizuje wyjazd pielgrzymkowy do najstarszego Sanktuarium na ziemiach polskich - do Górki Klasztornej. Koszt wyjazdu 20,00 zł. Zapisy u ks. Wojciecha Retmana.

Pamiętaj

19. października 2008 roku przypada doroczna Niedziela Hospicyjna. Całą niedzielę będzie trwała zbiórka do puszek na hospicjum dla chorych dzieci. O 18.00 w auli Domu Parafialnego odbędzie się spotkanie hospicyjnego wolontariatu i chętnych, którzy chcieliby wspomóc działania hospicyjne.

Antoni

Dla (nie tylko starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA JUBILEUSZOWA

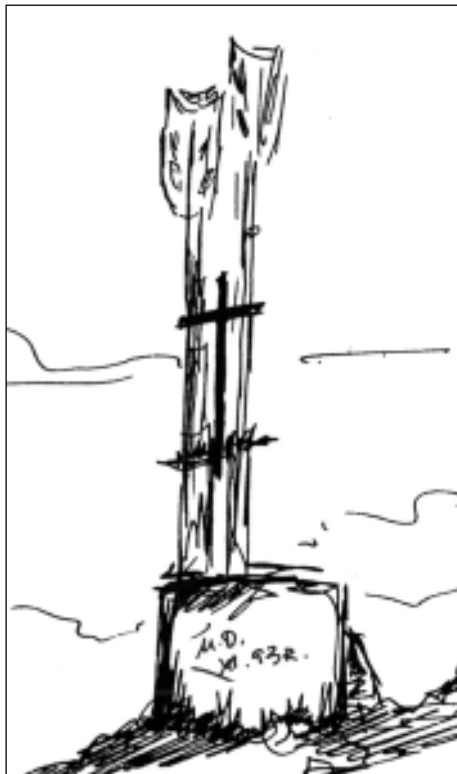
(opracował KfAD)

1	M	I				W	O
2	T	A				I	E
3	C	W				A	K
4	B	R				R	Z
5	N	I				K	T
6	B	U				D	I
7	K	O				Ł	O
8	R	U				K	A
9	S	T				K	O
10	P	O				K	A
11	O	L				I	A
12	C	Y				I	K
13	K	L				T	Y
14	P	R				Z	A
15	I	L				Y	N
16	P	I				E	R
17	M	A				I	E
18	T	A				A	K
19	O	D				K	A
20	D	O				E	K
21	W	A				C	Z
22	W	I				K	A
23	B	A				I	K

Znaczenie wyrazów:

[1] "Wróg" dla jarosza [2] Pęknięcie skał w kopalni [3] Niezły kombinator [4] Pracownik kontrolujący wyroby [5] Potknięcie towarzyskie [6] Państewko sąsiadujące z Tanzanią [7] Niezbędny sprzęt w kuźni [8] Element w tabelce [9] Dział w sklepie [10] Oklepany frazes, banał [11] Miejsce igrzysk w starożytnej Grecji [12] Dawny golibroda [13] Toboły, zbędne manele [14] Nitka z naturalnego włókna [15] Wynik mnożenia [16] Słynne piwo z Czech [17] Zdobienie czegoś kwiatami i zieleń [18] Wywiadowca w cywilu [19] Harcerska nagroda sprawnościowa [20] Złośliwa wypowiedź, przytyk [21] Plecione włosy [22] Urządzenie w prasce automatycznej [23] Nadaje kolor tkaninie.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji listem, pocztą elektroniczną lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do **19. października 2008 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę. Autorów rozwiązań prosimy o podawanie wieku. Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „**NAWAKACJE RUSZAJ Z BOGIEM**”. Nagrodę wylosował **Marek Pawlaczek, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Łochowskiego 3**. Nagroda czeka w zakrystii.



HERBERT JUSZKA

Właściwie Herbert Jüschke był naszym sąsiadem którego znałem osobiście. W okresie międzywojennym mieszkał w domu swych rodziców naprzeciwko naszego domu przy ulicy Jana Sobieskiego w Golubiu. Był z tego samego rocznika co mój ojciec Jakub. Byli oni kolegami ze szkoły. Od ojca wiem, że Herbert urodził się 1 września 1908 roku, bo miał urodziny w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Niewiele wiem o rodzicach Herberta, jedynie tyle, że mieszkali w Golubiu od dawna i tu zmarli. Od mego ojca wiem, że ojciec Herberta zmarł w 1935, a matka w 1936 roku. Ja przypominam sobie jego żonę. Reszta co wiem, to pamiętam z opowiadań ojca (zmarł w 1972 roku).

Herbert ukończył Szkołę Powszechną w Golubiu, a Gimnazjum w Toruniu. Tam też czasowo mieszkał. Po zdaniu matury ojciec skierował go na studia do Poznania. Nie wiem na jaki kierunek, jednak studiów nie ukończył, bo za działalność socjalistyczną został wydalony. Przybył do Golubia i zamieszkał z rodzicami. Tu już, jako pełnoletni, ale to już w wolnej Polsce, zmienił nazwisko na bardziej polsko brzmiące.

Rodzice jego prowadzili w swym domu warsztat i sklep zegarmistrzowski, który z czasem przejął Herbert. Nie naprawiał jednak zegarków, a w sklepie prócz nich handlował biżuterią i innymi "błyskotkami". Z tym tandetnym nieco handlem jeździł też po parafiach na pobliskie odpusty.

Herbert ożenił się po śmierci ojca, w 1935 roku. Żoną jego była Emma, której nazwiska nie pamiętam - z Dobrzynia. Po-

dobno jej rodzice byli przeciwni temu małżeństwu, lecz wbrew ich woli do niego doszło. Ojciec mówił, że to takie dziwne małżeństwo, bo żyjące na dwa kontrakty zawarte w synagodze i zborze (ewangelickim). Byli jak wiem bezdzielnym małżeństwem, co Herbert bardzo często, nawet publicznie, wypominał żonie. U nas w domu też o tym mówił, że nie daje mu syna.

Herbert jako sąsiad był dobrym i uczynnym człowiekiem dla znajomych, jednak miał dziwne przekonania. Mówił zawsze, że jest Polakiem, ale chwalił władze pruską i niemiecką, które wg niego były lepsze od polskiej. Sam nienawidził bolszewizmu, ale przychylał się do socjalistów i masonów. Nienawidził też każdą władzę, bo twierdził, że władzą powinniśmy być wszyscy.

Na wiosnę 1939 roku wyjechała jego żona. Herbert twierdził, że na wypoczynek do dalszej rodziny. Jednak nic bliższego na ten temat nie wiem. W ostatnich dniach października 1939 roku miejscowy Selbstschutz rozpoczął oczyszczanie miasta z Żydów. Jedną z takich większych łapanek na Żydów, choć i na kilku znamienitych Polaków, odbyła się 2 listopada. W tym dniu na stację kolejową podstawiony został pociąg składający się z krytych wagonów towarowych. Otoczyli go esesmani, a inni doprowadzali tam ludzi z miasta.

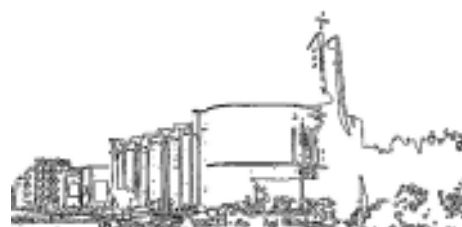
W tymże dniu w godzinach przedpołudniowych, jak widziałem przez okno z naszego mieszkania, do Herberta weszło dwóch mężczyzn w mundurach. Jednym z nich był znany mnie Karl Preiffer mieszkający niedaleko nas. Zapewne znał go również Herbert. Po chwili wyszli z Herbertem prowadząc go w stronę dworca. Tam już podobno było wiele osób załadowanych do podstawionych wagonów. Po południu pociąg z tymi ludźmi odjechał w kierunku Chełmży.

Jak później mówiono wszystkich zatrzymanych wywieziono do Fordonu koło Bydgoszczy. To prawdopodobnie tam zginęli wszyscy zatrzymani, a wśród nich i Herbert.

opracował KfAD

Od autora:

Dziękuję Panu Benedyktowi z Golubia za informację o dzisiejszym bohaterze tamtych czasów. Pan Benedykt wie, że więcej osób, które choć trochę znał trafiło do Fordonu. Obiecał, że być może uda się odszukać jeszcze jakąś sylwetkę zamordowanego mieszkańca Golubia.



O mojej parafii (45)

WZROST AKTYWNOŚCI

Po peregrynacji relikwii św. Wojciecha w 1994 roku dało się odczuć wzrost aktywności religijnej parafian. Coraz więcej nas uczestniczyło w Mszach św. i innych nabożeństwach, zarówno niedzielnych, jak i w dniach powszednich. Coraz więcej przystępowało też do Komunii świętej.

Podczas wakacji wiele naszych rodzin gościło u siebie młodzież z Litwy. Aktywnie włączyliśmy się w ofiary na potrzeby Czczeni, przyjęliśmy na nocleg ponad 400 pielgrzymów z Gdańska na Jasną Górę.

1 lipca wyruszyła, pod opieką ks. Trybowskiego Piesza Fordońska Pielgrzymka do Chełmna. Dwie grupy pielgrzymowały pieszo na Jasną Górę, a pod koniec roku na Europejskie Spotkanie Młodych do Paryża wyjechały dwa autokary młodzieży.

Ogólnobydgoska inauguracja roku akademickiego 1994/95 w naszej parafii, której przewodniczył ks. abp Henryk Muszyński, odbyła się bezpośrednio przed poświęceniem parafialnej kaplicy, która otrzymała wezwanie „Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego”. Symbolami wezwania były obrazy Drogi Krzyżowej autorstwa parafianina Waldemara Zyśka, z XII stacją w ołtarzu i XV (Zmartwychwstania). Zwiększona aktywność zauważalna była też we wspólnotach świeckich, jak też w powstawaniu nowych. Było to możliwe dzięki parafianom, nieustraszonemu działaniu śp. ks. Z. Trybowskiego i obowiązku wszystkich pracujących kapłanów. Była to także zasługa kapłanów-gości, którzy prowadzili dla nas rekolekcje.

28 sierpnia obok Doliny Śmierci odbywał się VII Piknik Country. Podczas tej zabawy został śmiertelnie ugodzony nożem przez rówieśnika 18 letni Remigiusz Malak. Jesienią tego roku ks. Z. Trybowski, będąc w tym miejscu wypowiedział prorocze słowa: - "Tu niewinnie popłynęła krew człowieka. Gdyby tak w tym miejscu zrobić inne widowisko, gdzie krew byłaby symbolem!" Na pytanie, o czym myśli, odpowiedział: "Przecież to wymarzony teren na zorganizowanie Misterium Męki Pańskiej". Doczekał się realizacji swego pomysłu, choć trzeba było poczekać na to jeszcze 7 lat. To było jednak zgodne z Jego dewizą: "Najpierw, zanim coś rozpoczniecie, to przemódlcie, ale Ducha nie gaście".

Warto wspomnieć, że 2. października 1994 roku ukazała się książka ks. Zygmunta pod tytułem "Miłujmy czynem i prawdą" opisująca postanie i dotychczasową historię naszej parafii.

KfAD

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRTZY

**Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego**

5 lipca 2008

Zuzanna Lidia Pastuszek
ur. 1.04.2008

12 lipca 2008

Aleks Rogóż
ur. 4.05.2008

13 lipca 2008

Antoni Furmaniuk
ur. 29.09.2007

Dawid Klimas
ur. 31.08.2007

Julia Zofia Wantowska
ur. 1.05.2008

Aleksander Łukawski
ur. 18.05.2008

Oliwier Patryk Szendel
ur. 12.04.2008

Jakub Stasiak
ur. 15.05.2008

Franciszek Pliszka
ur. 25.04.2008

Kacper Marcin Fac
ur. 23.06.2008

Maya Gabriela Davy
ur. 31.12.2007

Michalina Nowacka
ur. 4.04.2008

Jagna Agata Czyżak
ur. 24.03.2008

Dominik Maćkowski
ur. 30.05.2008

27 lipca 2008

Wojciech Łukasz Gutowski
ur. 16.06.2008

Oskar Wiktor Legieć
ur. 4.06.2008

Klaudia Anna Zmuda
ur. 18.02.2008

Szymon Mariusz Pączek
ur. 13.05.2008

Marta Glinkowska
ur. 11.06.2008

Adam Drzycimski
ur. 23.06.2008

Wiktoria Anna Wilk
ur. 13.05.2008

Maja Szymańska
ur. 21.04.2008

3 sierpnia 2008

Krzysztof Ryszard Deręgowski
ur. 22.02.2008

8 sierpnia 2008

Szymon Piotr Semrau
ur. 13.02.2008

10 sierpnia 2008

Emilia Stosik
ur. 18.05.2008

Jan Paweł Słomkowski
ur. 15.04.2008

Oskar Marcin Nowakowski
ur. 10.06.2008

Piotr Mateusz Szczepański
ur. 3.06.2008

Tomasz Wakuła
ur. 16.06.2007

Marcel Radziński
ur. 21.07.2008

Aleksandra Marta Mazalon
ur. 21.04.2008

Joshua Adam Grundel
ur. 9.12.2007

15 sierpnia 2008

Jukia Bachowska
ur. 1.06.2008

Madej Halczuk
ur. 13.04.2008

24 sierpnia 2008

Alex Świetlik
ur. 13.03.2008

Julia Pawełczak
ur. 28.06.2008

Wiktor Gumieny
ur. 20.02.2008

Wiktor Marcin Okonek
ur. 6.06.2008

Lidia Wernik
ur. 16.08.2007

Jan Michał Müller
ur. 22.03.2008

Zuzanna Gruszka
ur. 31.03.2008



ŚLUBY
**Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską**

5 lipca 2008

Stanisław Zdzisław Kwiatkowski
Magdalena Maria Florczak

Janusz Ziombek
Izabela Karina Winiecka

Dawid Szczepan Wierchowicki
Monika Guzińska

12 lipca 2008

Wojciech Pilarski
Danuta Medeksa

Marek Adam Skrzypkowski
Edyta Kowal

18 lipca 2008

Marcin Wójtowicz
Beata Broda

19 lipca 2008

Adam Piotr Liedke
Anna Walczak

Radosław Adam Jewasik
Monika Alina Miedziojko

Michał Leszek Nikołajew
Joanna Wróblewska

25 lipca 2008

Sebastian Goldyn
Agnieszka Sprengel

26 lipca 2008

Paweł Dominik Boniewicz
Justyna Serwińska

Sławomir Maciej Szytko
Paulina Maria Szymańska

1 sierpnia 2008

Piotr Idczak
Aleksandra Magdalena Głowacka

Rafał Edward Rakocy
Kinga Magdalena Paszkiet

Paweł Radosław Figurski
Marta Anna Szurgot

2 sierpnia 2008

Michał Błaszczewicz
Katarzyna Anna Benetkiewicz
Jarosław Piotr Kruczkowski
Dorota Durzyńska

Marcin Roman Siwiak
Daria Natalia Białas

8 sierpnia 2008

Matthen Ruan Grundel
Sylvia Patynek

Tomasz Janusz Rybicki
Agnieszka Kubiak

Marcin Grecki
Katarzyna Monika Skoczylas

Grzegorz Kuchta
Monika Jadwiga Zgrzeba

9 sierpnia 2008

Marcin Wiatr
Katarzyna Kupsik

Paweł Marcin Wojciechowski
Paulina Maria Sadokierska

Łukasz Kucia
Magda Anna Brzósćkowska

14 sierpnia 2008

Łukasz Spychaj
Magdalena Maria Konopka

15 sierpnia 2008

Patryk Filip Paetzke
Karolina Chlebosz

Tomasz Grzegorz Witkowski
Paulina Maria Wachowicz

Tomasz Franciszek Megger
Anna Maria Sierńska

Maciej Antoni Wiśniewski
Oriana Januszewska

16 sierpnia 2008

Bartłomiej Patryk Grzeszczak
Magdalena Bogumiła Brüggmann

Łukasz Reniewicz
Kinga Anna Hankiewicz

Marcin Zdunkiewicz
Hanna Helena Czarnecka

Rafał Zalewski
Ewelina Mikołajska

Marcin Iwan
Magdalena Zagrabaska

17 sierpnia 2008

Hubert Kwiatkowski
Anna Małgorzata Janiszak

22 sierpnia 2008

Bartosz Paweł Czubek
Teresa Kubiś

Artur Paweł Klimek
Iwona Kapłanowska

Łukasz Rafał Wenderski
Anna Janik

23 sierpnia 2008

Tomasz Paweł Lubiewski
Joanna Janiszewska

Piotr Gromada
Lucyna Szkłanko

Dariusz Jan Zawadzki
Aleksandra Anna Królikowska

Grzegorz Tobolewski
Agnieszka Kamila Ulczyńska

29 sierpnia 2008

Wojciech Andrzej Gwizdała
Emilia Gracoń

Dariusz Marcin Brzykcy
Katarzyna Ewa Romulewicz

Jacek Zygmunt Stachowicz
Magdalena Agnieszka Wojcieszak

30 sierpnia 2008

Sebastian Szewczuk
Małgorzata Mikołajewska

Remigiusz Józef Krzemiński
Izabela Majka

Łukasz Eugeniusz Kuich
Gabriela Ewa Czeranowska



ZMARLI
Błogosławieni,
k którzy umierają
w Panu

Gertruda Kempieńska
ur. 16.04.1932 zm. 1.07.2008

Edward Chudy
ur. 2.10.1931 zm. 3.07.2008

Barbara Weronika Struensee
Kołodziejczak
ur. 6.11.1919 zm. 9.07.2008

Henryk Wandel
ur. 14.08.1942 zm. 18.07.2008

Ireneusz Józef Sobecki
ur. 5.10.1957 zm. 19.07.2008

Miron Ługowski
ur. 17.07.1925 zm. 22.07.2008

Marta Wilant
ur. 29.08.1913 zm. 28.07.2008

Zygmunt Zabczyński
ur. 16.02.1931 zm. 30.07.2008

Krystyna Bożena Czaja
ur. 10.09.1955 zm. 31.07.2008

Marian Ast
ur. 13.03.1920 zm. 10.08.2008

Halina Bożena Kruszcza
ur. 6.04.1952 zm. 12.08.2008

Władysław Borowik
ur. 6.01.1950 zm. 12.08.2008

Hanna Beata Karpińska
ur. 24.07.1953 zm. 15.08.2008

Zdzisław Jan Hardyk
ur. 22.06.1930 zm. 19.08.2008

Dominik Jakub Lesiński
ur. 25.07.1928 zm. 23.08.2008

Grzegorz Stefan Gniewkowski
ur. 4.02.1958 zm. 27.08.2008

Roman Jan Lewandowski
ur. 15.02.1948 zm. 30.08.2008

Cecylia Marczak
ur. 11.04.1918 zm. 30.08.2008

*Z ksiąg parafialnych w dniu
5.09.2008*

spisał Krzysztof D.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **28 września, 12 i 26 października 2008 roku.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:w dni powszednie: **7.00 8.30 17.00^(*) 18.30**

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 13.30^() 17.00^(***) 18.30, 20.00^(****)**

(*) - odprawia się od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy; (**) - odprawia się w niedziele w kaplicy parafialnej dla głuchych; (***) - nie odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu; (****) - odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

Od 27 lipca do 6 sierpnia szła na Jasną Górę Piesza Parafialna Grupa Pielgrzymkowa „Biało-Zółta” w ramach pielgrzymki "Promienistej". (więcej na str. 12)

1 sierpnia w naszej parafii gościliśmy pieszych pielgrzymów z Gdańska na Jasną Górę.

13. sierpnia po Mszy św. o 18.30 odprawiono Nabożeństwo Fatimskie.

15 sierpnia z racji Święta Maryjnego modlono się wieczorem przy figurze Matki Bożej Fatimskiej.

26 sierpnia przypadała uroczystość MB Częstochowskiej. Msze św. odprawiano wg porządku w dni powszednie. Różaniec w intencji naszej Ojczyzny odmówiono o 8.00 i 18.00, a o 21.00 odprawiono nabożeństwo przy obrazie MB Częstochowskiej.

31. sierpnia podczas Mszy św. o 11.30 nastąpiło poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych dzieci z klas pierwszych.

1 września podczas Mszy św. o 8.00 rozpoczęto nowy rok szkolny dla dzieci i młodzieży. * O 19.00 spotkali się na plebanii katecheci pracujący w szkołach naszej parafii.

2 września po Mszy św. o 18.30 z udziałem Nadzwyczajnych Szafarzy Eucharystii, odbyło się spotkanie tej grupy w Domu Parafialnym.

8 września przypadała uroczystość Narodzenia NMP i doroczny Odpust w Katedrze Bydgoskiej. W przygotowaniach duchowych, jak i uroczystościach brali udział nasi parafianie. Osoby, które nie mogły być na Mszy św. w katedrze zaproszono do naszej świątyni na wieczorną modlitwę w intencji diecezji.

9 września po wieczornej Mszy św. odbyło się spotkanie Sejmi-ku Parafialnego.

Od 13 do 14 września Parafialny Klub Sportowy "Wiatrak" zorganizował rajd rowerowy do Sanktuarium w Górcie Klasztornej.

13. września po Mszy św. o 18.30 odprawiono Nabożeństwo Fatimskie.

14. września Ks. Janusz Tomczak - kapelan w Centrum Onkologii zorganizował z osobami niepełnosprawnymi modlitwę skupienie przygotowujące do ogłoszenia Sanktuarium Królowej Męczenników.

18 września przypadało święto św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży. Młodzież naszej parafii modliła się podczas wieczornej Mszy św. w jej intencji.

20 września odbyło się w naszym kościele spotkanie diecezjalne członków Stowarzyszenia Wspierania Powołań.

Od 28 września do 6 października będzie trwało duchowe przygotowanie do uroczystości odpustowych i jubileuszu XXV lecia Parafii (szczegółowy program na str. 9)

7 października br. przeżywać będziemy odpust parafialny i XXV rocznicę powstania parafii (szczegółowy program na str. 2)

Nabożeństwa różańcowe w październiku w dni powszednie o 18.00, a w niedziele o 16.30.

Codziennie o 15.00 w kaplicy jest **Koronka do Miłosierdzia Bożego**. W każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30 odmawiana jest **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**. W każdy czwartek o 8.00 są **Godzinki do Miłosierdzia Bożego**, a w każdy piątek w kaplicy od 9.00-18.30 **Adoracja Najświętszego Sakramentu**.

W pierwszą niedzielę miesiąca zbierane są ofiary, przeznaczone na finansowanie obiadów dla dzieci i młodzieży naszej parafii. Najbliższa zbiórka odbędzie się w niedzielę 5 października.

Pani Organistka zaprasza na próby **zespołu dziecięcego** w soboty o 10.00 w domu katechetycznym w salce na I piętrze.

Biuro Parafialne czynne (pn-pt) 9.00-10.00 i 16.00-17.00.

Transmisja nabożeństw na stronie internetowej **www.mbk.m.pl**

KRZYŻÓWKA JUBILEUSZOWA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													

25
lat
Parafii**ZNACZENIE WYRAZÓW**

POZIOMO: [1A] Zwał, sarta [1J] Dawniej dzierżawa, аренда [2D] Roztaczana w szpitalu nad chorym [3A] Nieprzepisowe zagranie zawodnika na boisku [3J] Imitacja skóry [4D] Często dolegliwość gardła [5A] Imię Kruczkowskiego [5J] Solenizantka z 25 sierpnia [7A] Rezerwa na trudne czasy [7J] Zuch, junak [9A] Opis Męki Pana Jezusa [9K] Dawne narzędzie tortur z otworami na ręce i nogi [10E] Druk reklamowy z biura turystycznego [11A] Zimowa przejażdżka [11K] Samochód [12E] Poseł nowogrodzki, przeciwnik rozbioru Polski [13A] Samica konia [13K] Jarmark lub bazar.

PIONOWO: [A7] Drobna notatka [B1] Pomieszczenie z dwoma zębami na drzwiach [C7] Barwne jajko wielkanocne [D1] Wodny roztwór soli kamiennej [E7] Pomaga kapłanowi rozdawać komunię [F1] Czerwone kropki na nosie [H9] Gepert lub Olszówka [J1] Beznoga jaszczurka [K7] Uliczne ujęcie wody [L1] Kościół obrządku wschodniego [M7] Sędzia polubowny [N1] „Plastikowe” enerdownskie auto.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(D1, M7, K12, H2, N1, L11, B9, L3, C8, K5, M3) (N4, H11, J3, F4, F10, D1, L4, A10, J6, D9) (N13, D2, G10, F4, B2, N7, H11) (M11, F10) (H10, K1, N2) (M9, C5, N13, J4) (D5, C10) (G12, K5, N4, F5, D3, H9, C3, A11, M5) (F1, L13, K10, J12, A3, G4, L5)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres pocztowy, poczty elektronicznej redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **19. października 2008 roku**. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: „**WSZYSTKIE TRUDY I RADOŚCI NIESIEMY DO TRONU MARYI NA JASNEJ GÓRCZE**”. Nagrodę otrzymuje **Bernadeta Kruczkowska**, zam. w **Bydgoszczy** przy ul. **Sucharskiego 4**. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

TELEFONY

323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak

323-48-45 ks. Krzysztof Buchholz; 323-48-42 ks. Ryszard Szymkowiak

323-48-41 ks. Janusz Tomczak; 323-48-46 ks. Wojciech Retman

323-48-43 ks. Dariusz Wesolek; 323-48-44 ks. Marek Januchowski

Biuro Parafialne (tel. (052) 323-48-35 lub 346-76-25 od poniedziałku do piątku od 9.00 do 10.00 i od 16.00 do 17.00.

Dziękujemy autorom tekstów i Czytelnikom za listy. Skład ukończono i oddano do druku 26. września 2008 r. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 25. października 2008 r.

Miesięcznik parafialny „Na Oścież” Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkm.pl * www.naosc.mbk.m.pl * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

KAMIEŃ I AKTY

Kamienie węgielne budowli to kamienie pobrane ze szczególnych miejsc dla danego obiektu i wyposażone w odpowiednie zapisy.

Informacje podawane na nich są w zasadzie krótkie i dotyczą obiektu i czasu ich wmurowania. Ten typ informacji służy potomnym ku pamięci.

W parafii mamy wmurowane dwa takie kamienie, a trzeci czeka na wmurowanie.

KAMIEŃ WĘGIELNY KOŚCIOŁA

Kamień ten pochodzi z fundamentu kościoła pw. św. Mikołaja w Fordonie, jako kościoła - matki. Wydobył go osobiście ks. Zygmunt Trybowski, kiedy mieszkając tam czasowo dostał zadanie budowy naszej parafii. Po odpowiednim przygotowaniu został w dniu 20 czerwca 1983 roku poświęcony przez Jana Pawła II, przebywającego wtedy w Poznaniu.

Wmurowania go w mur naszej świątyni dokonał w dniu 11 maja 1989 roku ks. bp Marian Przykucki, wówczas Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej z Pelplina. Ciekawostką jest fakt, że w gronie wielu kapłanów zaproszonych na tę uroczystość, znalazł się przypadkowo, w zastępstwie swego proboszcza młody kapłan - ks. Przemysław Książek, późniejszy nasz proboszcz. Jak z powyższego zapisu wynika, kamień ów czekał 6 lat na swoje miejsce w murze. Zachodzi pytanie gdzie on był? Otóż leżał sobie przez ten czas spokojnie na biurku w mieszkaniu ks. Zygmunta.

KAMIEŃ WĘGIELNY DOMU JUBILEUSZOWEGO

Pochodzi z Doliny Śmierci wydobyty przez ks. Krzysztofa Buchholza i pracowników

CKK "Wiatrak". Po uprzednim przygotowaniu zabrany został przez wyjeżdżających z pielgrzymką do Rzymu: ks. Proboszczem Zygmuntem Trybowski, ks. Krzysztofem Buchholzem i kilkoma młodymi ludźmi z "Wiatraka". Tam, w dniu 23 maja 2001 roku, został poświęcony przez papieża Jana Pawła II podczas prywatnej audycji. Ojciec Święty pobłogosławił wówczas również komplet dokumentacji budowlanej Domu Jubileuszowego. Wmurowanie kamienia wraz z aktem erekcyjnym miało miejsce w dniu 28 września 2002 roku, a aktu tego w otoczeniu przedstawicieli władz miejskich Bydgoszczy i samorządowych województwa, oraz wielu wiernych dokonał ks. dziekan Przemysław Książek. Obecny na tej uroczystości był chory ks. Proboszcz Zygmunt Trybowski.

KAMIEŃ WĘGIELNY BYDGOSKIEJ GOLGOTY XX WIEKU

Pochodzi również z Doliny Śmierci i czeka na swoje przeznaczenie. Wraz z aktem erekcyjnym ma zostać wmurowany w XII stację Golgoty zwaną "Drogą do Nieba" przez Jego Eminencję ks. kardynała Józefa Glempa - Prymasa Polski w dniu 7 października 2008 roku, w dniu XXV lecia naszej Parafii.

AKTY EREKCYJNE

Akty erekcyjne to zbiory wielu informacji dotyczących obiektu. Zawarte są tam dane dotyczące twórców, wykonawców, fundatorów oraz osób, które brały udział w powstawaniu dzieła. Podaje się też dane, kiedy rzecz ta miała miejsce, kto wówczas był zarządcą miejsca, miejscowości, kraju, czy w przypadku obiektów kościelnych

spis hierarchów Kościoła. Często dołączone są rysunki lub zdjęcia z kolejnych faz powstawania obiektu. Wszystko to zamknięte jest szczelnie, w trudno zniszczalnych pojemnikach i wmurowane tak, że pojemnik jest niewidoczny dla otoczenia. Akt erekcyjny jest cennym źródłem informacji, nieraz po wielu wiekach, kiedy to obiekt trzeba rozebrać lub ulegnie zniszczeniu. Wmurowuje się te akty razem z kamieniem węgielnym lub jako samodzielne informacje. W naszej parafii mamy takie akty erekcyjne razem z kamieniami węgielnymi wyżej wymienionymi. Mamy też dwa osobne akty.

Pierwszy został w dniu 17 czerwca 1996 wmurowany pod tablicę figury Matki Boskiej Fatimskiej, ustawionej przy zbiegu ulic Twardzickiego i Bołtucia. W małym płaskim pudełku znajduje się opis dzieła, jego autorzy, twórcy i inspiratorzy powstania, jak i wykaz pracujących tu wtedy kapłanów, oraz kilka zdjęć z poszczególnych faz powstawania dzieła. Akt został wraz z figurą poświęcony w dniu 21 czerwca 1996 przez ks. bpa Bogdana Wojtusia z Gniezna.

Drugi, wmurowany i poświęcony został przez ks. Przemysława Książkę w dniu 7 października 2006 roku, a znajduje się pod epitafrum ku pamięci ś.p. ks. Zygmunta Trybowskiego. W okrągłej metalizowanej tubie umieszczono wiele informacji na ten temat. (cdn)

KfAD

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Piątek to dla katolików szczególnie dzień-wspomnienie śmierci Pana Jezusa. Jak należy traktować coraz powszechniejszy "zwyczaj" zaślubin i wesel w piątki?

Karolina

Jak podaje Kodeks Prawa Kanonicznego (w skrócie KPK) Kościół ustanowił dni pokuty, aby zjednoczyć wiernych w czynieniu pokuty do której są zobowiązani na podstawie prawa Bożego (Kan. 1249). Tymi dniami i okresami pokutnymi są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu (Kan. 1250) i dlatego czwarte przykazanie kościelne zobowiązuje nas do powstrzymania się od spożywania mięsa i zachowania postu w dni pokutne, by w ten sposób przygotować nas do uroczystości religijnych. Z drugiej strony KPK nie zakazuje zawierania związków małżeńskich w te dni, bowiem mogą zaistnieć

sytuacje, okoliczności, warunki, które będą przemawiały za zawarciem sakramentu małżeństwa właśnie w tym czasie.

Na pewno „coraz powszechniejszy <zwyczaj> zaślubin i wesel w piątki” jest nie do pogodzenia z charakterem tego dnia, ale nie należy też wykluczać zupełnie takiej możliwości, szczególnie, jeśli są ku temu ważne powody lub jest zaplanowany skromny ślub wraz z uzyskaną dyspensą od ks. proboszcza od potraw mięsnych i odmówieniem właściwych modlitw lub podjęciem dzieł pokutnych i/lub miłosierdzia. Trzeba też zaznaczyć, że wszystkie uroczystości znoszą pokutny charakter tych dni i wtedy nie jest oczywiście wymagana dyspensy ks. proboszcza.

Od redakcji:

Zachęcamy czytających tę rubrykę do zadawania następnych pytań.

Przychodnia MICRO-MED

ul. Wańkowicza 1
85-796 Bydgoszcz (Przylesie),
tel. (052) 343-30-62





fot. Mieczysław Pawłowski

21.07.2008 - zaawansowanie prac na budowie Domu Jubileuszowego



fot. Wiesław Kajdasz

22.07.2008 - gościła w naszej Parafii Międzyparafialna Fordońska Pielgrzymka Piesza. Pielgrzymi przyszli do nas z parafii pw. św. Mateusza, a po Mszy św. i modlitwach udali się do parafii pw. św. Marka. Tradycja tego pielgrzymowania trwa od 1993 roku



fot. Wiesław Kajdasz

17.09.2008 - postęp prac na budowie XII Stacji Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX wieku, zwanej "Bramą do nieba" (w tle foto makiety stacji)



fot. Archiwum Grypy

6.08.2008 - w ramach Pieszej Pielgrzymki Promienistej doszła do Częstochowy Parafialna Grupa Biało-Żółta



fot. Zofia Pawłowska

24.09.2008 - prace montażowe przy oświetleniu wokół kościoła zmierzają ku końcowi. Zamontowano 14 stylowych lamp i reflektory iluminacyjne, które oświetlać będą otoczenie i elewacje kościoła



fot. Mieczysław Pawłowski

23.09.2008 - każdy 23 dzień miesiąca - to dzień wspólnoty Braci Towarzystwa Świętego Wojciecha. Jest to najmłodsza stażem grupa parafialna, która już na dobre zaistniała w parafii i zaprasza w swoje szeregi

Opracowanie okładek - Zofia, Andrzej i Mieczysław